Czytelnia
dla dorosłych

NR 23 (606)

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXV 20.11.2015 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

Zapraszamy na nasz portal www.bieszczadzka24.pl

Uchwalona strategia

Czytaj str. 3

Ustrzyccy radni bez dyskusji przyjęli proponowaną Strategię Rozwoju Gminy Ustrzyki Dolne na lata 2015-2025. W dokumencie zapisano m.in.: kolejkę gondolową z Laworty na Gromadzyń, stworzenie miejskiej telewizji cyfrowej, modernizację dróg i rozwój turystyki.

Ustrzyczanka z Paryża dla Gazety Bieszczadzkiej

Czytaj str. 5

W nocy z piątku na sobotę, w Paryżu dokonano zamachu terrorystycznego. Zginęło blisko 150 osób, a setki są ranne. To kolejny zamach terrorystyczny, który wstrząsnął miastem nad Sekwaną. W Paryżu przebywa mieszkanka Ustrzyk Dolnych Magda Olejnik, którzy podzieliła się z nami dramatycznymi przeżyciami z 13 listopada.

JESIENNE RESUME

Czytaj str. 13

Zakończyła się rywalizacja piłkarzy w niższych klasach rozgrywkowych. Drużyny z naszego regionu walczyły na czterech frontach, począwszy od ligi okręgowej po C-klasę. Jedne, jak chociażby Jawornik Czarna mogą uznać sezon za niezwykle udany. Inne, jak Bieszczady Ustrzyki chciałyby jak najszybciej o nim zapomnieć. Tak to już w sporcie bywa.

Bieszczady uczciły niepodległą Polskę

Fot. J. Kibic

Obchody Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada, są co roku wyjątkową uroczystością dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. W tym roku kwiaty i wiązanki z okazji 97 rocznicy odzyskania niepodległości, złożono pod pomnikami i tablicami pamiątkowymi w Ustrzykach Dolnych.

Obchody Dnia Niepodległości rozpoczęły się o godz. 9. mszą św. za Ojczyznę w Kościele pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski, którą odprawił ks. Kazimierz Skała. Następnie, jak co roku w Ustrzyckim Domu Kultury odbyła się akademia z udziałem władz powiatowych, organizatorów uroczystości. Na sali UDK zasiedli: starosta Marek Andruch, wicestarosta Katarzyna Sekuła, radni Rady Powiatu Bieszczadzkiego, burmistrz Bartosz Romowicz oraz radni Rady Miejskiej.

Na uroczystościach zjawili się również przedstawiciele powiatowych służb mundurowych, lasów państwowych, kółłowieckich oraz młodzież i mieszkańcy powiatu, którzy wspólnie świętowali tą najważniejszą z dat w polskim kalendarzu.

W swoim wystąpieniu starosta Marek Andruch przypomniał historię odzyskania niepodległości i udział w niej Józefa Piłsudskiego. Niepodległość Polski była procesem etapowym. Od września 1917 r. działała w Warszawie powołana przez Niemcy i Austro-Węgry Rada Regencyjna, która w grudniu powołała gabinet ministrów, na czele której stanął Jan Kucharzewski. Po przyjeździe do Warszawy Józef Piłsudski nosił się z zamiarem wyjazdu do Lublina, gdzie działał już Tymczasowy Rząd Republiki Polskiej z Ignacym Daszyńskim na czele.

Starosta powiatu bieszczadzkiego przypomniał, że w Cieszynie już od 19 października 1918 r. działała i sprawowała funkcje rządowe Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego pod przewodnictwem księdza Józefa Londzina.

c.d. na s. 5

Przepraszam Józefa Kołodzieja

za to, że pomówiłam go, iż jako sołtys miejscowości Trzcianiec nie informował mieszkańców o otrzymywanych środkach finansowych z Gminy Ustrzyki Dolne na fundusz sołecki oraz, że „nagła poprawa materialna sołtysa np. zakup pieca centralnego za około 14.000 zł, zmiana samochodu, ciągłe prowadzone remonty w domu dają podstawę do podejrzenia, że mógł i w dalszym ciągu może dopuszczać się czynów zabronionych, związanych z fałszowaniem dokumentów mających służyć przywłaszczeniu sobie przyznanych środków.

Zofia Nawara

FIRMA SPRZĄTAJĄCA „MIOTEŁKA”
Urszula Makowska
PIERZEMY PRASUJEMY ODKURZAMY
CZYŚCIMY MYJEMY
KÄRCHER
Husqvarna
Czarna Górna 215
Tel. 606 115 226, 13 461 93 60
email: ufilip@wp.pl

PODSUFITKA GRAFIT
PEŁNA 24 ZŁ/M2
TYNK SILIKONOWY
25KG WYBRANE KOLORY
ANSER TYNK SILIKONOWY
149 (za kinem)
PROMOCJA OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
ABP PANELE DOCIEPLENIA
Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW
Wkłady żaro - kwaso odporne
sprzedaż - montaż
F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48
604 500 288
605 530 288
www.rozwiercaniekominów.pl

“PROFIL”
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09
PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Dziesiąty raz spotkali się symbolicznie ci co „są" z tymi co „byli"

Zakapiorskie zaduszki

Bieszczadzka brać oraz przyjaciele i goście po raz dziesiąty spotkali się 7 listopada w Cisnej przy Kapliczce Pamięci. W ten symboliczny sposób chcieli pobyć wspólnie z tymi, których już nie ma, a byli jeszcze niedawno i tymi co odeszli dużo wcześniej.

Fot. L. Tul-Chmielewska

Jak co roku spotkanie poprowadził Andrzej Potocki – człowiek, któremu brać zakapiorska i ludzie Bieszczadu zawdzięczają – otwarcie drzwi do historii i mitu Zakapiorskich Bieszczadów.

Były wspomnienia, były wiersze oraz śpiew - wszystko złożone w darze, zamiast chryzantem i zniczy, na mogile każdego człowieka z imienia i nazwiska – które widnieje na słupie kapliczki.

Kiedy Andrzej Potocki odczytywał nazwiska, w tle dzwonił dzwon. To piękna tradycja, uroczysty i wzruszający klimat. W swojej książeczce o „Kapliczce Pamięci" – Andrzej Potocki pisze tak: „Miałem wśród nich przyjaciół. Większość z nich przewinęła się przez moje życie i tylko nielicznych znam z opowieści. Wszyscy w jakiś szczególny sposób zapisali się we wczorajszym Bieszczadzie, współtworzyli jego niepowtarzalny koloryt. Kapliczka Pamięci jest podziękowaniem za ich obecność w naszym życiu, któremu przydali wiele wzruszeń , ale także czasami zwyczajnej okazji do pogadania przy piwie."

Na koniec spotkania przy Kapliczce i Atamani Ryśka Szocińskiego, zagrali i zaśpiewali: Adam „Łysy" Glinczewski, Przemysław „Chmielu" Chmielewski, Piotr Rogala „Rogalik" oraz Andrzej „Kirył" Lach.

Zapalono znicze i lampiony i wszyscy udali się na cmentarz, by wspólną modlitwą i czuwaniem oraz symbolicznym „kieliszkiem" wylanym na grób, powspominać i podumać nad tymi co są na niebieskich połoninach.

Wzruszająca to tradycja, wzruszające spotkanie, z tymi co „są" i z tymi co „byli".

Lidia Tul-Chmielewska

Mirosław Welz - „Zaduszkowa mgła"

Już odeszli już poszli została
Po nich tylko w Bieszczadzie mgła
Trzeba mgły do kieliszków tej nalać
To kolejka za wszystkich do dna

Potem trzeba we mgłę się otulić
Śmierć pobłądzi przepadnie we mgle
Dobrze wtedy mgłą gęstą się upić
Niepamięci najlepszy to lek
Dalej jeszcze zwyczajem pogańskim
Pora ruszyć z duchami w tan
Pora noc tę do świtu przetańczyć
Co tam mgła co tam mgła co tam mgła

Jutro znowu zawoła nas życie
Mgła opadnie i zdziwiony wzrok
Puste miejsce tuż obok gdzie przecież
Dałbyś głowę że wczoraj stał ktoś

Nowy nadleśniczy

W poniedziałek 9 listopada dyrektor RDLP w Krośnie mgr inż. Bogusław Famielec powołał mgr. inż. Macieja Szpiecha na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne. Zmiana ta związana jest z rezygnacją jego poprzednika, Romana Dudka.

Fot. RDLP Krosno

Nadleśniczy Maciej Szpiech ma 41 lat, jest absolwentem Wydziału Leśnego Akademii Rolniczej w Krakowie oraz studiów podyplomowych z zakresu hydrologii i inżynierii leśnej na tejże uczelni. Pracę zawodową rozpoczął w 1998 roku w Nadleśnictwie Rymanów jako podleśniczy. Kolejno zajmował stanowiska specjalisty i inżyniera nadzoru w tym nadleśnictwie, zaś od 2014 roku pracował w RDLP w Krośnie, gdzie pełnił funkcję głównego specjalisty ds. wdrażania strategii.

- Za najważniejsze uważam szeroką współpracę z otoczeniem nadleśnictwa, dobre relacje pracownicze i rzetelność w wykonywaniu obowiązków - deklaruje nadleśniczy Szpiech.

Nowy szef Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne jest znanym fotografem przyrody, wielokrotnie nagradzanym w ogólnopolskich konkursach. Ponadto uprawia rzeźbę w drewnie i turystykę górską.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Drewno – surowiec idealny

Praktycznie każdy z nas ma do czynienia z drewnem. Inaczej po prostu się nie da. Jest to materiał o tak wielu zastosowaniach, że każdy człowiek jest wręcz skazany na użytkowanie go. Czy to źle? Absolutnie nie, wręcz przeciwnie.

ZDANIEM LEŚNIKA

Mateusz Świerczyński

Fot. M. Świerczyński

Drewno to przede wszystkim surowiec odnawialny. Przy odpowiednio prowadzonej gospodarce leśnej nigdy go nie zabraknie. A o tym, że w naszym kraju jest prowadzona dobrze najlepiej świadczy zwiększenie powierzchni zalesionej z 20 proc. tuż po wojnie do obecnych 33 proc. Kolejną ważną cechą drewna jest jego naturalność oraz dobry wpływ na zdrowie ludzi. Wystarczy choćby porównać odczucie ciepła przy chodzeniu boso po podłodze drewnianej z chłodem podłogi z terakoty. Drewno ma także wpływ na mikroklimat w mieszkaniu. Przy temperaturze 20C i względnej wilgotności powietrza 65 proc. drewno absorbuje 12 proc. wilgotności i oddaje ją z powrotem, gdy powietrze w pomieszczeniu stanie się bardziej suche. Stabilizacja wilgotności powietrza chroni drogi oddechowe. Niektórzy boją się drewnianych domów argumentując swoją obawę łatwopalnością surowca. Fakt, dawno temu, kiedy nie umiano drewna „uszlachetniać" był to bardzo palny materiał. Obecnie odpowiednio zabezpieczone elementy drewniane są do pewnego stopnia odporne nawet na ogień. Konstrukcje drewniane wystawione na działanie wysokiej temperatury zwęglają się, ale zachowują właściwości nośne w dającym się dość dokładnie określić czasie. Pozwala to na przewidzenie czasu potrzebnego np. do ewakuacji ludzi z budynku. Nie jest to możliwe w przypadku np. stalowej konstrukcji nośnej, która pod wpływem wysokiej temperatury gnie się i często jest przyczyną zawaleń. Dodatkowo powstające w czasie spalania się drewna gazy nie są tak trujące dla ludzi, jak te z tworzyw sztucznych. Jeśli do tego dodamy odpowiednie zabezpieczenie ścian przed owadami i grzybami otrzymamy dom piękny i bezpieczny. Ważną również cechą jest ekologiczność utylizacji drewna. Jeśli już nie da się go w nic przerobić, można je po prostu spalić, a wyzwoloną energię wykorzystać do np. ogrzania domu. Przy spalaniu uwolniony zostanie CO_2 związany przed laty w procesie produkcji drewna w lesie. Bilans energetyczny będzie więc równy zeru. A to przy obecnym postępie cywilizacji i zanieczyszczeniu środowiska nie jest bez znaczenia. Tych zalet surowiec drzewny ma zdecydowanie więcej. Podobno nie ma takiej rzeczy, do zrobienia, której nie dałoby się znaleźć odpowiedniego gatunku drewna. A jeśli do tego dodamy wspaniały i estetyczny wygląd drewna okazuje się, że rzeczywiście jest to surowiec idealny.

Darz Bór!!!

ZŁAPANE PODCZAS BIESZCZADZKICH WĘDRÓWEK

Od pana Wojciecha dostaliśmy zdjęcie wieży kościoła zatopionego w jeziorze Soińskim. Zdjęcie wykonał początkiem listopada, mniej więcej w okolicy dawnego Łęgu (przysiółek Soliny). Jak nam napisał czytelnik o zatopionym kościele słyszał już dawno, od jednego z przewodników, ale nie mógł uwierzyć do póki sam tego nie zobaczył.

Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

Komunalka za 7 mln złotych

Ponad sto rodzin czeka na mieszkanie komunalne w Ustrzykach Dolnych. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku 35 z nich znajdzie nowe lokum, bo miasto zaplanowało budowę nowego bloku. Jego budowa ma kosztować ok. 7 mln złotych.

Nowy blok komunalny powstanie przy ul. 29-go Listopada, na placu pomiędzy numerami 43 a 51, na miejscu części dawnego przedszkola, obok istniejącego bloku mieszkalnego Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionierska".

- Będzie to budynek wielorodzinny składający się z 35 mieszkań o średniej powierzchni ok. 45 m² - wyjaśnia Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. – Musimy szybko wykonać dokumentację lokalizacyjną i przeprowadzić postępowanie o wydanie warunków zabudowy. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku wyłonimy wykonawcę dokumentacji. W roku 2016 wykonana zostanie dokumentacja projektowa i mamy nadzieję uzyskać pozwolenie na budowę, bo chciałbym by za trzy lata budynek był oddany mieszkańcom.

Zgodnie z planami oddanie inwestycji zaplanowano na 2018 rok. Koszt całej inwestycji wyniesie około 6,0 mln zł., a dodatkową i bardzo ważną inwestycją w tym rejonie ma być modernizacja sieci ciepłowniczej i ciepłej wody użytkowej. Z informacji przekazanej na sesji Rady Miejskiej przez Wiesława Jasińskiego, prezesa Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej wynika, że taka modernizacja w tym rejonie wymaga wzrostu liczby odbiorców ciepła. Obecne remont sieci byłby bardzo kosztowny i obciążyłby kieszenie mieszkańców. W tej chwili opłata za ciepłą wodę użytkową w budynku mieszkalnym przy ul. 29 Listopada 51, jest w okresie letnim droższa o około 20 proc. od opłat w pozostałej części miasta. Jeśli powstanie nowy blok, to opłaty rozłożą się równo na wszystkich mieszkańców.

Na mieszkania czekają 10 lat

Teresa Hejnowicz, kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wyjaśnia, że czas oczekiwania na mieszkanie komunalne wynosi ponad 6 lat. - Ale są i takie rodziny, które zostały wpisane na listę oczekujących w latach 2004-2005 czyli czekają już ponad 10 lat – mówi kierowniczka i dodaje, że urzędnicy liczą na to, że budowa tego budynku zmniejszy listę oczekujących nawet do 40 proc. - Nie rozwiąże to do końca problemu, ale bardzo pomoże wielu rodzinom mieszkającym w bardzo trudnych warunkach – dodaje Teresa Hejnowicz.

Anna Puszczałowska-Mikołajek, kierownik Wydziału Inwestycji wyjaśnia, że w chwili obecnej trwają prace nad wyłonieniem w drodze przetargu projektanta, który wykona dokumentację techniczną.

- Chcemy wyłonić takiego wykonawcę, który zapewni najlepsze rozwiązania i warunki realizacji inwestycji, to jednak musi potrwać. Później będziemy prowadzić dalsze czynności, jakie przewiduje prawo w tym zakresie, aż do uzyskania pozwolenia na budowę bloku – wyjaśnia kierowniczka miejskich inwestycji.

Trzeba spełniać kryteria

Przydziałów mieszkań dokona Komisja Mieszkaniowa Rady Miejskiej na podstawie uchwały i zawartych niej warunków. Radni ustalili, że przydział na mieszkanie może dostać osoba zameldowana w gminie od co najmniej 5 lat i jeśli zamieszkuje ona w lokalu, w którym na jedną osobę przypada do 5 m² powierzchni pokoi, a lokal zamieszkuje więcej niż 2 rodziny do 5,6 m² powierzchni pokoi. Kolejnym warunkiem jest nie posiadanie tytułu prawnego do innego lokalu, czyli osoba ubiegająca się o mieszkanie komunalne nie posiada innego mieszkania lub domu, ani też nie planuje się budowy domu mieszkalnego, czyli nie ma ważnego pozwolenia na budowę. Warunki finansowe to: dochody brutto nie wyższe niż 150 proc. najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym, a w przypadku wieloosobowego gospodarstwa wartość ta to 100 proc. najniższej emerytury w przeliczeniu na jedną osobę.

W Ustrzykach Dolnych nie budowano nowych mieszkań komunalnych od ponad 50 lat, a na mieszkania adaptowano zaledwie dwa budynki: po byłym OTL-u w Równi i Miejskim Zakładzie Remontowo-Budowlanym. Pozwoliło to na uzyskanie 15 lokali socjalnych i 22 mieszkalnych. Urzędnicy starają się też o zagospodarowanie budynku przejętego od PKP w Krościenku. Planowana adaptacja to 8 mieszkań po 50m². Nie rozwiązuje to jednak istniejącego problemu, bo w sektorze komunalnym na mieszkania oczekuje 80 rodzin, a na zamianę 50 rodzin. Adaptacje istniejących budynków na mieszkania socjalne i komunalne, czy budowa dużego jak na miarę miasta budynku mieszkalnego, winny w znacznej części sprzyjać potrzebom mieszkańców, jednak sprawy do końca nie rozwiążą.

Jerzy Kibic

Utrudnienia na drodze do Mucznego

Pod koniec października Nadleśnictwo Stuposiany rozpoczęło remont drogi DW 896 z Mucznego do Stuposian. Jego zakończenie zaplanowano na koniec listopada. Droga jest całkowicie zamknięta dla ruchu samochodów ciężarowych, a auta osobowe mogą się poruszać tylko w wyznaczonych godzinach.

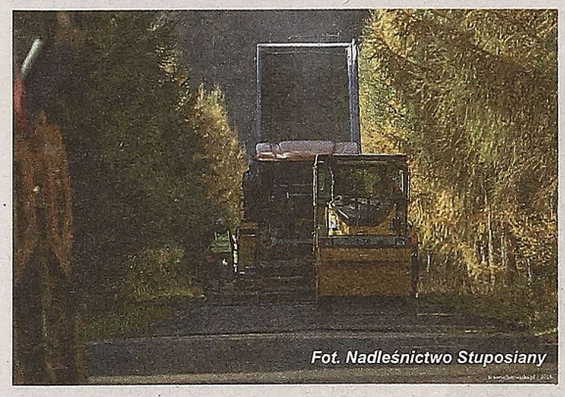

Fot. Nadleśnictwo Stuposiany

Remont drogi DW 896 łączącej Muczne ze Stuposianami rozpoczął się 26 października, a planowo ma się zakończyć 27 listopada. Jest to jedna z najbardziej wyczekiwanych bieszczadzkich inwestycji, na którą mieszkańcy Mucznego i Tarnawy czekali od kilkunastu lat. Teraz dzięki staraniom Nadleśnictwa Stuposiany remont stał się faktem.

Jak napisała na swoim profilu facebookowym Gmina Lutowiska - „To niemal epokowe (a na pewno historyczne) wydarzenie zmieni całkowicie wygląd i jakość podróżowania po drodze DW 896, remont jest bowiem całościowy - powierzchnia obecnej drogi zostanie pokryta całkowicie nową nawierzchnią (kilkoma warstwami)."

W związku z tymi pracami w dni robocze do 27 listopada, w godzinach 8.00 do 15.30 droga będzie nieprzejezdna dla samochodów osobowych. Nadleśnictwo informuje, że istnieje możliwość objazdu drogami leśnymi. Aby uzyskać dokładne informacje na temat obowiązujących w danym dniu objazdów, które ulegają zmianom zależnie od miejsca prac, należy skontaktować się z inicjatorem i inwestorem prac czyli Nadleśnictwem Stuposiany, tel. 13 461-00-10.

UWAGA: Prosimy o stosowanie się do znaków „zakazu ruchu" i unikanie działań mogących zablokować ruch dostawczy materiałów (kamienia, asfaltu) do miejsca prac. Droga w miejscu prowadzonych prac jest całkowicie nieprzejezdna.

paba

Modernizacja na przejściu

Od 16 listopada w drogowym przejściu granicznym w Krościenku nastąpią utrudnienia w ruchu. Straż Graniczna ostrzega, że może wydłużyć się czas oczekiwania na przekroczenie granicy polsko-ukraińskiej.

Fot. wikipedia

Znajdujące się 12 km od Ustrzyk Dolnych przejście graniczne w Krościenku będzie odnawiane. Od 16 listopada będą tam prowadzone prace modernizacyjne. Zmieniona ma zostać organizacja ruchu samochodów w rejonie posterunków nr 1 i 2, to znaczy na wjeździe i wyjeździe z Polski. Prace potrwają od 8 do 10 dni.

- W związku z powyższym, informujemy, że w tym czasie na przejściu granicznym mogą występować utrudnienia w ruchu granicznym, skutkujące wydłużeniem czasu oczekiwania podróżnych na odprawę graniczną – informuje rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej mjr Elżbieta Pikor.

Drogowe przejście graniczne w Krościenku zostało otwarte na granicy polsko-ukraińskiej w listopadzie 2002 roku. Na początku było uruchomione dla międzynarodowego ruchu samochodów osobowych, mikrobusów i samochodów ciężarowych o masie całkowitej do 3,5 tony. Czynne było w godz. 8.00 do18.00. Pod koniec sierpnia 2003 roku dokonano zmiany czasu otwarcia przejścia na całodobowe oraz wprowadzono wspólne miejsce odpraw służb granicznych RP i Ukrainy po stronie polskiej. Trzy lata później wprowadzono ruch autokarów i pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 7,5 tony.

Polska kontrola graniczna dokonywana jest zgodnie z zasadami określonymi w kodeksie granicznym Schengen.

paba/BiOSG

Uchwalona strategia

Ustrzyccy radni bez dyskusji przyjęli proponowaną Strategię Rozwoju Gminy Ustrzyki Dolne na lata 2015-2025. W dokumencie zapisano m.in.: kolejkę gondolową z Laworty na Gromadzyń, stworzenie miejskiej telewizji cyfrowej, modernizację dróg i rozwój turystyki.

Podczas wtorkowej XIII sesji Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych radnym przedstawiono Strategię Rozwoju Gminy na lata 2015-2025. Przygotowała ją Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego, która wygrała przetarg na jej opracowanie.

- Musimy stworzyć ten dokument, jeśli chcemy pozyskiwać środki z nowej perspektywy unijnej - wyjaśniał na początku sesji radnym burmistrz Bartosz Romowicz. - Planujemy składać wnioski i pozyskiwać dofinansowania, a bez opracowania strategii bylibyśmy niżej oceniani lub w ogóle wykluczani z projektów. Nie możemy pozwolić na to, by nie wykorzystać ostatnich środków finansowych, które mogą dać szanse na rozwój naszej gminie.

To nie jest precyzyjna lista

Strategia rozwoju gminy to plan długofalowego działania Rady Gminy, urzędników oraz wszystkich, którym na sercu leży lepsze jutro gminy. Nie zawiera precyzyjnej listy inwestycji do realizacji, tylko takie, które w przyszłości mogą być zrealizowane na danym terenie. Im więcej propozycji w strategii tym większe szanse na rozwój gminy i ich dofinansowanie w przyszłości.

Proponowaną strategię na najbliższe 10 lat, przedstawił radnym prezes BARR Marek Sabara. Najpierw omówił zawarte w dokumencie informacje dotyczące ludności, gospodarki i warunków naturalnych, a następnie przedstawił wizję rozwoju gminy.

Wśród najważniejszych kierunków rozwoju znajdują się turystyka i rekreacja, ochrona środowiska, poprawa dostępności infrastruktury drogowej, kolejowej i cyfrowej, kapitał ludzki czyli rozwiązywanie problemów społecznych, poprawa stanu służby zdrowia czy rozwijanie tożsamości i integracji społecznej oraz przedsiębiorczość.

W co można inwestować?

Wśród propozycji jakie znalazły się w strategii są m.in.: budowa stadionu zimowego w Ustjanowej, toru saneczkowo-bobslejowego w Arłamowie, wyciąg krzesełkowy na Lawortę od strony Ustrzyk Dolnych, budowa zbiornika retencyjnego wraz z alternatywnym ujęciem wody oraz toru kajakowego na Jasionce, modernizacja obiektów turystycznych oraz stadionu w Ustrzykach Dolnych, infrastruktury drogowej, modernizacja placów zabaw, siłowni, budowa plaży przy rzekach, kolejka gondolowa pomiędzy Lawortą a Gromadzyniem, zwalczanie Barszczu Sosnowskiego, zagospodarowanie brzegów Strwiąża pod kątem turystyczno-rekreacyjnym i budowa bulwaru, tworzenie transgranicznych sieci współpracy instytucji i organizacji zajmujących się turystyką, tworzenie transgranicznej sieci współpracy, promocja gospodarcza gminy czy organizacja imprez sportowych. W strategii wskazano również potencjalne źródła finansowania tych pomysłów. Miały by to być m.in. Budżet Państwa, Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020, Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2014-2020.

Paulina Bajda

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Tadeusza Konopelskiego

składa rodzina

Koledze Wojciechowi Szottowi

szczerze współczujemy z powodu śmierci

TEŚCIA

– koleżanki i koledzy z Ustrzyckiego Domu Kultury i „Gazety Bieszczadzkiej"

KRONIKA POLICYJNA

Akcja „Znicz" Lesko – pięć kolizji

W czasie trwającej w tym roku cztery dni akcji „Znicz" na leskich drogach doszło do pięciu kolizji. W większość przypadków powodem tych zdarzeń były nadmierna prędkość i nieostrożność kierujących. Zatrzymano trzy prawa jazdy, za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym.

Policjanci podsumowali stan bezpieczeństwa na drogach powiatu leskiego, podczas tegorocznej operacji „Znicz 2015". Od piątku 30 października do poniedziałku 2 listopada, na terenie powiatu leskiego doszło do pięciu kolizji. Na szczęście nic poważnego nikomu się nie stało. Do zdarzeń dochodziło głównie przez nieuwagę i niezachowanie ostrożności podczas kierowania pojazdem. Wszyscy kierujący byli trzeźwi.

Patrole prowadziły pomiary prędkości, z jaką poruszali się kierujący. Za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h, trzem kierującym zatrzymano prawa jazdy. Do pierwszego zatrzymania doszło w piątek 30 października. Mieszkaniec Zahoczewia przekroczył prędkość swoim samochodem o 66 km/h. W tym samym dniu prawo jazdy straciła 30-latka ze Średniej Wsi, która jechała z prędkością 121 km/h. Do kolejnego odebrania dokumentu przez policję doszło w dniu Wszystkich Świętych. Mieszkaniec Wańkowej przekroczył dozwoloną prędkość o 51 km/h.

Akcja „Znicz" zakończyła się w poniedziałek, a udział w niej wzięło 72 leskich policjantów.

Podsumowanie akcji „Znicz 2015" w powiecie bieszczadzkim

Tegoroczna akcja „Znicz", była jak co roku czasem wytężonej pracy wielu policjantów. Podczas świątecznego weekendu na terenie powiatu bieszczadzkiego doszło do dwóch kolizji. Policjanci uniemożliwili dalszą jazdę nietrzeźwej kierującej rowerem i zatrzymali prawa jazdy trzem kierującym, którzy o ponad 50 km/h przekroczyli dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym.

Do pierwszego zdarzenia doszło 30 października w Ustrzykach Górnych. Kierujący fordem oraz kierujący autobusem w trakcie wymijania doprowadzili do bocznego zderzenia się pojazdów. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali podczas tegorocznej akcji, również trzech kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o więcej niż 50 km/h. Za nadmierną prędkość utracili prawa jazdy. Teraz na odzyskanie uprawnień do kierowania pojazdami będą musieli poczekać 3 miesiące.

Pierwsze prawo jazdy zatrzymano w piątek 30 października w Krościenku. Policjanci zatrzymali tam kierująca samochodem kia, mieszkankę powiatu przemyskiego, która nadmiernie przekroczyła dozwoloną prędkość. Kolejne prawo jazdy odebrano 1 listopada. W Wojtkowej policjanci zatrzymali dwóch kierujących, którzy poruszali się swoimi samochodami w obszarze zabudowanym z prędkością ponad 100 km/h. Kierującymi okazali się mieszkańcy powiatu rzeszowskiego i bieszczadzkiego.

Również 1 listopada policjanci z Zespołu Ruchu Drogowego zatrzymali w miejscowości Liskowate kierującą rowerem mieszkankę gminy Ustrzyki Dolne, która znajdowała się w stanie nietrzeźwości - badanie wskazało 2,07 promila alkoholu w jej organizmie.

2 listopada w Ustrzykach Dolnych kierujący bmw nie zachował należytej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego najechał na tył opla. Kierujący byli trzeźwi.

Uciekł z miejsca kolizji

Kierowca opla zderzył się z volkswagenem i odjechał. Policjanci zatrzymali sprawcę kolizji, gdy ten wrócił na miejsce zdarzenia po urwane wcześniej lusterko swojego samochodu. 49-letni kierowca opla był trzeźwy, ale nie posiadał uprawnień do kierowania samochodem.

We wtorek 3 listopada, o godz. 1 w nocy dyżurny leskiej komendy został poinformowany o kolizji, która miała miejsce w Bezmiechowej Dolnej. O zdarzeniu poinformował kierowca volkswagena, który został uderzony w bok przez kierującego czerwonym samochodem. Sprawca nie zatrzymał się i odjechał z miejsca kolizji. Gdy policjanci dojeżdżali we wskazany teren, zauważyli podjeżdżający na miejsce czerwony samochód. Wysiadł z niego pasażer i podniósł leżące na ziemi lusterko. Policjanci natychmiast zatrzymali kierowcę, a ten przyznał się do spowodowania kolizji. Funkcjonariusze ustalili wstępnie, że 49-letni mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków na drodze, zjechał na sąsiedni pas i uderzył w bok prawidłowo jadącego volkswagena.

W wyniku kontroli okazało się, że kierowca opla nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Mężczyzna był trzeźwy i został ukarany mandatem.

TIR z drewnem wjechał w auto

Niezabezpieczony samochód ciężarowy z ładunkiem wjechał w „osobówkę" na parkingu ustrzyckiej Biedronki. Kierowca przekonuje, że auto było zabezpieczone, ale ktoś wyjął kliny spod kół.

Do zdarzenia doszło w piątek 6 listopada, na parkingu Biedronki przy ul. PCK w Ustrzykach Dolnych. Samochód ciężarowy z naczepą, załadowany drewnem stał na parkingu. Wszytko wskazuje na to, że w pewnym momencie stoczył się i uszkodził stojące obok auto osobowe.

- Właściciel samochodu ciężarowego twierdzi, że auto na parkingu pozostawił zabezpieczone, a ktoś po prostu wyjął kliny spod kół - wyjaśnia Aleksandra Wołoszyn-Kociuba, rzecznik ustrzyckiej policji. - Obecnie policjanci wyjaśniają okoliczności w jakich doszło do zdarzenia. W wypadku nikt nie ucierpiał.

paba/KPP

Nowy radiowóz leskiej komendy

Kia cee`d kombi - takim radiowozem będą teraz poruszać się po drogach powiatu leskiego policjanci. Nowy pojazd został zasponsorowany przez samorząd.

Fot. KPP Lesko

Leska komenda nowym radiowozem dysponuje od wtorku 3 listopada. Zakup nowego samochodu był możliwy dzięki wsparciu finansowemu, jakie Komenda Powiatowa Policji w Lesku otrzymała od Starostwa Powiatowego w Lesku, Miasta i Gminy Lesko oraz Gminy Olszanica.

Radiowóz będzie wykorzystywany w codziennej służbie policjantów z ogniwa patrolowo-interwencyjnego leskiej jednostki. Kia cee'd to samochód w wersji kombi z silnikiem benzynowym o pojemności 1600 cm3 i mocy 136 koni mechanicznych. Wyposażony jest m.in. w klimatyzację, kontrolę trakcji, system ABS, poduszki bezpieczeństwa, kurtyny powietrzne oraz komplet kół zimowych.

Komendant Powiatowy Policji w Lesku składa serdeczne podziękowania Staroście Leskiemu, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko i Wójtowi Gminy Olszanica za wsparcie finansowe, dzięki któremu realizacja tej inwestycji była możliwa.

paba/KPP Lesko

Spłonął dom - zginęły cztery osoby

Policja ustala przyczyny pożaru do jakiego doszło w Smolniku nad Osławą. Spłonął drewniany budynek. W zgliszczach znaleziono cztery ciała.

Fot. PSP Sanok

Do pożaru doszło w piątek 6 listopada, koło godz. 23.30. Straż Pożarną poinformował mieszkaniec Smolnika, który zauważył dym i ognień wydobywające się z sąsiedniego domu. Natychmiast zadysponowano sześć zastępów straży pożarnej (JRG Sanok, OSP KSRG Komańcza, OSP KSRG Rzepedź, OSP KSRG Tarnawa Górna). Osoba zgłaszająca poinformowała, iż cały budynek objęty jest ogniem. Strażacy po przybyciu zastali pożar w pełni rozwinięty. Dach budynku mieszkalnego był już zawalony. Początkowo z uwagi na bardzo wysoką temperaturę, a także możliwość zawalenia się drewnianej konstrukcji niemożliwe było wejście strażaków do wnętrza budynku. W trakcie prowadzenia działań gaśniczych otrzymano informacje iż wewnątrz budynku mogą znajdować się osoby. Po wstępnym opanowaniu pożaru strażacy wyposażeni w sprzęt ochrony dróg oddechowych rozpoczęli przeszukiwanie wnętrza obiektu.

- Budynek prawie całkowicie spłonął, a podczas akcji strażacy znaleźli zwłoki czterech osób, cztery zwęglone ciała - prawdopodobnie dwóch mężczyzn i dwóch kobiet. Jednej osobie udało się uratować - poinformował TVN24 mł. bryg. Grzegorz Oleniacz z sanockiej Straży Pożarnej.

Jednemu mężczyźnie udało się uratować z pożaru, bo najprawdopodobniej zorientował się stosunkowo wcześnie co się dzieje i zdążył wyjść na zewnątrz domu. W tej chwili znajduje się w szpitalu, dokąd trafił z obrażeniami ciała.

Na miejsce zdarzenia przybywały następne zastępy strażaków łącznie z grupą operacyjną KP PSP Sanok na czele z Komendantem PSP w Sanoku, a także Podkarpackim Komendantem Wojewódzkim PSP. W akcji gaśniczej łącznie brało udział 12 pojazdów pożarniczych, 42 strażaków PSP i OSP. Akcja trwała łącznie ponad 14 godzin. W wyniku pożaru śmierć poniosły 4 osoby, dwie kobiety w wieku 87 i 47 lat oraz dwóch mężczyzn w wieku 58 i 23 lata. Miejsce zostało również sprawdzone przez grupę dochodzeniową i prokuratora, którzy szukali przyczyny zapłonu.

paba/PSP Sanok

Wyjechali pełnić służbę na granicę węgiersko - serbską

Pomoc dla bratanków

Na początku listopada ponad czterdziestu funkcjonariuszy Straży Granicznej wyjechało na miesięczną misję na Węgry. Wśród nich jest ośmiu funkcjonariuszy z bieszczadzkiego oddziału.

Fot. BiOSG

Funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wyjechali na Węgry 5 listopada. Wraz z trzydziestoma pięcioma pogranicznikami z innych Oddziałów SG, będą przez miesiąc uczestniczyć w partolach wraz z węgierską policją, przy ochronie zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Wsparcie polskiej Straży Granicznej dla węgierskiej policji jest oparte o porozumienie między Komendantem Głównym Straży Granicznej, a Komendantem Głównym Policji Krajowej Węgier. Ma ono na celu wzmocnienie współpracy transgranicznej, szczególnie w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości transgranicznej.

Bieszczadzcy pogranicznicy zostali wydelegowani z kilku placówek m.in.: z Medyki, Korczowej, Wojtkowej i Hermanowic. W oddziale pożegnał ich komendant BiOSG płk Piotr Patla. Następnie w Nowym Sączu, wszyscy przeszli szkolenie i instruktaż do misji. Tam spotkał się z nimi komendant Główny SG gen. dyw. SG Dominik Tracz.

Na Węgrzech funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej zajmą się m.in. zapobieganiem nielegalnym przekroczeniom granicy poza przejściami granicznymi, prowadzeniem obserwacji miejsc dogodnych do nielegalnego przekroczenia granicy. Dodatkowo będą przekazywać informacje o sytuacji na granicy stronie węgierskiej, a także wspierać węgierską policję przy zabezpieczeniu porządku publicznego.

paba/BiOSG

Dopalacze – debata jak unikać zagrożeń

Ponad 100 uczniów ustrzyckich szkół uczestniczyło w spotkaniu - debacie dotyczącej zagrożeń, jakie niosą tzw. dopalacze. Młodzi ludzie dowiedzieli się czym są dopalacze, jakie zagrożenia z sobą niosą i gdzie szukać pomocy dla siebie lub kolegów, uzależnionych od dopalaczy.

Negatywne skutki zdrowotne i prawne związane z potencjalnym zażyciem dopalaczy przybliżyli młodzieży prelegenci z policji, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Sanepidu i Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu. Debata „Bezpieczeństwo nasza wspólna sprawa - dopalacze kradną życie", zorganizowana przez policję, odbyła się 5 listopada w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych.

- Głównym celem debaty jest przede wszystkim dostarczenie podstawowych informacji na temat dopalaczy i zagrożeń, jakie mogą wyniknąć z ich zażywania. Włączenie u młodzieży instynktu obronnego przeciw uzależnieniom, w szczególności eksperymentowaniu z „nowymi" czy „zastępczymi" narkotykami tzw. dopalaczami – poinformowała na początku spotkania wszystkich zebranych inspektor Ryszarda Czerenkiewicz.

Inspektor Czerenkiewicz przekonywała, że najskuteczniejszą obroną przed dopalaczami jest świadomość młodzieży o zagrożeniu, jakie niesie z sobą ich zażywanie. Najlepiej przygotowana akcja antydopalaczowa nie poskutkuje, jeśli młody człowiek sam nie zadecyduje o antydopalaczowej abstynencji. Ważnym jest, aby młodzież wiedziała, jakie konsekwencje związane są z pozoru niewinnymi eksperymentami i gdzie szukać pomocy. Dlatego zorganizowane przez policję spotkanie profilaktyczne było doskonałą okazją, aby zaprezentować aktualne informacje na temat zagrożeń związanych z używaniem i wprowadzaniem do obrotu środków psychoaktywnych.

Powodują stany psychotyczne!

Wiedzę tę przekazywali podczas debaty zaproszeni prelegenci. Pracownik ustrzyckiego Sanepidu omówił problematykę w kontekście skutków zdrowotnych zażywania tych substancji. Dopalacze pojawiły się na polskim rynku przed kilkoma laty. Mają działanie zbliżone do narkotyków, ale ich składniki często nie znajdują się na liście zabronionych substancji. Sieją spustoszenie w organizmach i powodują długotrwałe stany psychotyczne.

Problemy związane z negatywnym działaniem tzw. „nowych" czy „zastępczych" narkotyków, a po prostu dopalaczy, przybliżały młodym ludziom psycholożki z Poradni Psychologiczno-Wychowawczej w Ustrzykach Dolnych Renata Dobrowolska i Aleksandra Plamowska. Z dopalaczami najczęściej jest tak, że im dłużej się je zażywa tym większa jest szansa na uzależnienie od nich. Trudno jednoznacznie stwierdzić, na jakim etapie zażywania można mówić o uzależnieniu. Najczęściej jest to uzależnienie psychiczne.

Fot. J. Kibic

Skład to nawozy sztuczne i klej!

Doktor Ewa Śliwińska ze Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu wskazywała, gdzie szukać pomocy oraz jak pomagać sobie i innym. Fakt pozostaje oczywisty, dopalacze uzależniają i niosą spustoszenie wewnątrz organizmu, a w konsekwencji śmierć. Jest to grupa różnych substancji lub ich mieszanek o rzekomym lub faktycznym działaniu psychoaktywnym pochodzenia naturalnego lub syntetycznego, które można określić prościej, gdyż często są to składniki nawozów sztucznych, klei czy benzyn, albo mieszanki traw czy ziół.

- Często po wystąpieniu objawów silnego zatrucia organizmu na pomoc jest za późno, gdyż ogrom składników chemicznych zawarty w dopalaczach, nie pozwala na skuteczne odtrucie – wskazywała dr Śliwińska.

Naczelnik Wydziału Kryminalnego Policji kom. Grzegorz Koczera zwrócił uwagę na konsekwencje prawne posiadania zabronionych narkotyków, dopalaczy i używek. Młodzież interesowała się zakresem odpowiedzialności i kar.

Wiedza pomaga unikać zagrożeń

Biorący udział w dyskusji rodzice apelowali, by podejmować takie działania, by zaszczepić w młodych ludziach wiedzę i odwagę, by umieć odpowiednio reagować. Taka wiedza lepiej służyć będzie młodym ludziom, gdy będą mieli świadomość jak i gdzie szukać pomocy.

- Problem uzależnień jest bardzo poważny i wszelkie działania, których celem jest wypracowanie sposobów walki z dopalaczami wśród młodzieży, jest ze wszech miar potrzebny i pożyteczny. Musimy wszyscy wzajemnie się wspomagać i wskazywać źródła zagrożeń - wskazywały w swych podsumowaniach wiceburmistrz Ewa Sudoł i mł. insp. Ryszarda Czerenkiewicz.

Uczestnicy ustrzyckiej debaty zgodnie stwierdzili, że potrzebne są regularne spotkania w tej kwestii.

Optymistycznym akcentem debaty było wystąpienie Przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy Grzegorza Zaletańskiego, który apelował do swych kolegów o włączenie się do organizowania imprez o charakterze kulturalnym. Taki właśnie program przygotowuje i prowadzi Młodzieżowa Rada Gminy.

Spotkanie zorganizowano z inicjatywny Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Gospodarzem debaty była mł. insp. Ryszarda Czerenkiewicz I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji i Ewa Sudoł z-ca Burmistrza Ustrzyk Dolnych. Hasłem debaty było „Bezpieczeństwo nasza wspólna sprawa – dopalacze kradną życie". Moderatorem i prowadzącym spotkanie była sierż. szt. Aleksandra Wołoszyn-Kociuba, oficer prasowy ustrzyckiej policji.

Jerzy Kibic

Bieszczady uczciły niepodległą Polskę

c.d. ze s. 1

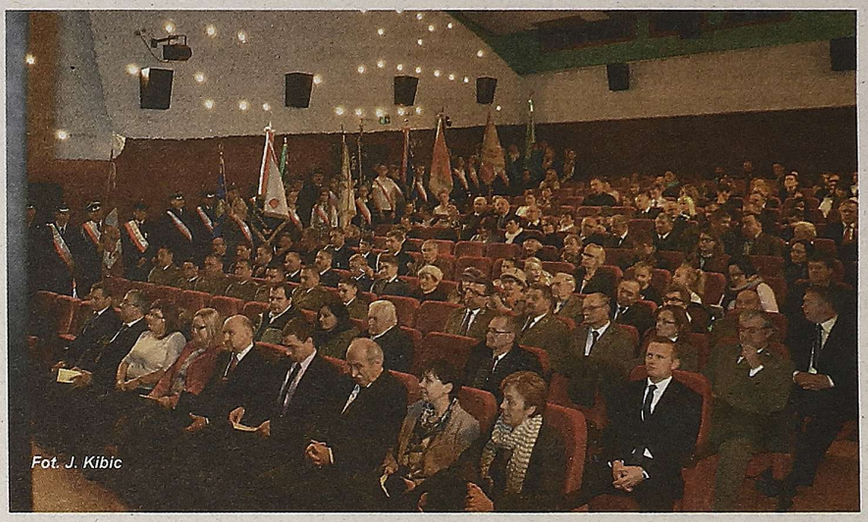

Fot. J. Kibic

W Krakowie polscy posłowie do parlamentu austriackiego powołują 28 października 1918 r. Polską Komisję Likwidacyjną z Wincentym Witosem, przywódcą Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" na czele. Kilka dni później Komisja przejmuje władzę w Galicji. W tym samym czasie młodzież polska rozpoczęła rozbrajanie żołnierzy okupantów. W wyniku rozmów z Radą Regencyjną, Piłsudski rezygnuje z wyjazdu. 11 listopada Rada „wobec – jak sama określiła – grożącego niebezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego, dla ujednolicenia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju" przekazała pełnię władzy w kraju „brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu". Niemcy pod Paryżem podpisały zawieszenie broni kończące I wojnę światową. Po ponad 120 latach Polska odzyskała niepodległość.

Wszyscy, którzy w tym dniu uczestniczyli w uroczystej akademii w UDK, mogli obejrzeć przygotowane przez nauczycieli i młodzież z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych przedstawienie. Spektakl pt.: „A po nocy przychodzi dzień, a po burzy spokój", przypominał o tym, jak żyło się dawniej w naszym kraju.

Uczestnicy uroczystości przy wtórze Miejskiej Orkiestry Dętej, przemaszerowali pod ustrzyckie pomniki i tablice pamiątkowe, gdzie złożyli wieńce i kwiaty oddając hołd bohaterom wolności.

„Chcemy Polski niepodległej, abyśmy tam mogli urządzić życie lepsze i sprawiedliwsze dla wszystkich" – mówił marszałek Józef Piłsudski.

(Więcej zdjęć na www.bieszczadzka24.pl)

Jerzy Kibic

Ustrzyczanka z Paryża dla Gazety Bieszczadzkiej

W nocy z piątku na sobotę, w Paryżu dokonano zamachu terrorystycznego. Zginęło blisko 150 osób, a setki są ranne. To kolejny zamach terrorystyczny, który wstrząsnął miastem nad Sekwaną. W Paryżu przebywa mieszkanka Ustrzyk Dolnych Magda Olejnik, którzy podzieliła się z nami dramatycznymi przeżyciami z 13 listopada.

Z Magdą Olejnik mieszkanką Ustrzyk Dolnych, która obecnie przebywa w Paryżu rozmawiał Jerzy Kibic

W sobotę 14 listopada, rozmawiałem z ustrzyczanką Magdą Olejnik, która pracuje od kilku lat w Londynie. Magda powiedziała mi, że jest w Paryżu służbowo. Zapytałem o zamachy. Opowiadała mi, że w piątek załatwiła sprawy służbowe i korzystając z zaproszenia swoich znajomych Polaków Kaji i Marcina pojechali zwiedzać zabytki Paryża. Ze zwiedzaniem zeszło im do późnego wieczora.

Planowali też wybrać się na mecz Francja – Niemcy, który odbywał się na francuskim stadionie narodowym Stade de France. Jednak kiedy szli na stadion zaczął padać rzęsisty deszcz i postanowili zrezygnować z tej rozrywki. Metrem wrócili do domu, zasunęli żaluzje i wtedy usłyszeli wybuchy. Magda początkowo myślała, że to fajerwerki na stadionie. Telewizja przerwała nadawanie jakiegoś programu i podała pierwsze wstępne informacje o zamachach i terrorystach. Padały liczby ofiar coraz to większe.

- Zaczęłam się strasznie bać. Przecież jeszcze godzinę, może półtorej temu byliśmy na stadionie. Mogło być różnie – mówi nie potrafiąc ukryć zdenerwowania Magda.

- Strach ogarnął mnie i moich znajomych. W telewizji podawali coraz to nowe miejsca zamachów, coraz to większe liczby zabitych. W niektórych miejscach w Paryżu byłam po południu, a tam taka tragedia. Długo nie spaliśmy tej nocy - kontynuowała swój monolog. - Rano zadzwoniłam do mamy, która powiedziała bym dzwoniła do ciebie. Pytałem ją o atmosferę jaka panuje w Paryżu teraz, w sobotę rano. - Okna w domach pozasłaniane żaluzjami. Co chwilę słychać syreny. Patrole policyjne i wojskowe uzbrojone jak na wojnie - opowiada. - Nad domami latają helikoptery pewnie policyjne i wojskowe. Wszystko jest pozamykane. Telewizja podaje informacje o telefonach, które są przydatne i dla paryżan i dla przyjezdnych. Internet jest zablokowany. Podawane są wskazówki gdzie i jak uzyskać informacje o rannych i zabitych. Podają wszystko, to wygląda strasznie. Ja przyjechałam samochodem. Nie wiem jak wyjadę, czy pojadę tunelem czy promem do Londynu. W nocy telewizja informowała o ogłoszeniu stanu wyjątkowego. Wszyscy muszą mieć przy sobie dokumenty - kontynuowała. - Należy spodziewać się szczegółowych kontroli i różnych akcji ze strony policji, wojska i różnych służb.

Magda martwiła się też, że podróż nad kanał La Manche potrwa dużo dłużej. - Moi przyjaciele opowiadali mi o poprzednim zamachu, ale wtedy nie było to na taką skalę. Dziś to wygląda strasznie, jakby wojna. Boję się jak będzie wyglądała moja droga do Londynu, ale jestem pełna nadziei. Będzie dobrze – dodaje z nadzieją mieszkanka Ustrzyk.

Budżet Obywatelski – będzie parking!

Zakończyła się I edycja Budżetu Obywatelskiego w Ustrzykach Dolnych. Mieszkańcy gminy zdecydowali, że w przyszłym roku zostanie zrealizowane jedno zadanie – budowa miejsc postojowych przy ZSP nr 2.

W głosowaniu, które trwało od 21 września do 31 października, oddanych zostało 4 tys. 961 głosów, z czego 414 głosów było nieważnych.

Zwyciężyło zadanie nr 17 pn. „Poprawa stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży - budowa miejsc postojowych przy ZSP nr 2 - ul. Dobra". Inicjatorzy tej inwestycji wycenili ją na kwotę 100 tys. zł, czyli na pełną sumę na jaką opiewał Budżet Obywatelski.

- Ta inwestycja jest bardzo potrzebna naszej szkole, bo obecnie rodzice odwożący dzieci do szkoły mają problem z parkowaniem. To samo dotyczy też autobusów szkolnych, które dowożą dzieci z terenu gminy - wyjaśnia Bogdan Zwarycz, dyrektor ZSP nr 2. - Musimy zadbać o bezpieczeństwo naszych uczniów, a w tym pomogą nam nowe miejsca parkingowe.

Na zwycięskie zadanie zostało oddanych łącznie 1 tys. 198 głosów, w tym ważnych głosów było 1 tys. 092, a nieważnych 106. Zwycięskie zadanie zostało w całości uwzględnione w projekcie budżetu Gminy Ustrzyki Dolne na rok 2016 i pochłonęło cała kwotę przewidzianą w I edycji Budżetu Obywatelskiego.

Pomysłodawcą Budżetu Obywatelskiego na terenie miasta i gminy Ustrzyki Dolne był burmistrz Bartosz Romowicz, który już dziś zapowiada, że w 2016 roku, będzie rekomendował radnym kolejną edycję budżetu obywatelskiego. - Kolejna edycja na pewno będzie miała poprawioną formułę, która będzie uwzględniała doświadczenia z I edycji – zapowiada modernizacje w budżecie obywatelskim burmistrz Romowicz.

paba

Młodzi głosują w Czarnej

Od wielu lat w gimnazjum w Czarnej prowadzone są akcje wyborcze związane z mającymi nastąpić krajowymi wyborami parlamentarnymi lub prezydenckimi. W ramach akcji „Młodzi głosują" uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych przygotowują w swoich szkołach, działania edukacyjne na temat zasad i znaczenia udziału obywateli w wyborach demokratycznych.

Fot. Gimnazjum Czarna

Projekt „Młodzi głosują" nie jest agitacją polityczną - zależy nam wyłącznie na angażowaniu młodych ludzi w demokratyczne wybory i obywatelskie działanie. Dlatego też wyniki wyborów młodzieżowych mają w pewnym sensie znaczenie drugorzędne – najważniejszy jest cały towarzyszący im proces edukacyjny.

19 października 2015r. w Gimnazjum im. prof. Stefana Myczkowskiego w Czarnej odbyły się wybory prowadzone przez zespół, który stanowiło troje uczniów: Natalia Rzeszowska, Julia Kosmecka i Mateusz Banach. Od początku opiekunem projektu jest Danuta Kornaga.

Frekwencja wyborcza wyniosła 69 proc. Wyniki: PIS - 39 proc., PO - 8 proc., KORWIN –12 proc, PSL - 10 proc., Lewica - 7 proc., Kukiz 15 – 22 proc., Komitet Wyborczy Wyborców Zbigniewa Stonogi – 2 proc, pozostałe komitety wyborcze 0 proc.

Pomysłodawcą programu jest Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej (CEO), która jest niezależną instytucją edukacyjną. Powstała z myślą o poprawie jakości systemu oświaty, upowszechnianiu wiedzy obywatelskiej, promowaniu praktycznych umiejętności i postaw niezbędnych do budowania demokratycznego państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego. CEO ma status organizacji pożytku publicznego (OPP). Otrzymało tytuły Instytucja Pro Publico Bono oraz Najlepsza Inwestycja w Człowieka w konkursie „Dobre Praktyki EFS", a także akredytację Schwab Foundation for Social Entrepreneurship. Swoje działania rozpoczęła w 1994 roku. Fundacja proponuje projekty edukacyjne na różne przedmioty szkolne z zakresu edukacji kulturalnej, ekonomicznej, globalnej, matematyczno-przyrodniczej, w ramach samorządu uczniowskiego i wolontariatu – oparte na lokalnych działaniach uczniów.

W ramach akcji „Młodzi głosują" uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych przygotowują i przeprowadzają w swoich szkołach, w okresie poprzedzającym wybory, działania edukacyjne na temat zasad i znaczenia udziału obywateli w wyborach demokratycznych, jak również: prowadzą lokalne projekty młodzieżowe zachęcające do uczestnictwa w wyborach, np. debaty, warsztaty, kampanie informacyjne, happeningi profrekwencyjne; organizują w swojej szkole młodzieżowe wybory na podobnych zasadach, na jakich przeprowadzane są wybory powszechne.

Celem akcji „Młodzi głosują" jest zwiększenie uczestnictwa młodych ludzi w życiu publicznym, w tym zachęcenie ich do świadomego udziału w wyborach poprzez: dostarczenie młodym ludziom informacji na temat procedur demokratycznych i znaczenia wyborów; zaangażowanie w działania na rzecz wysokiej frekwencji wyborczej i udział w wyborach młodzieżowych. Organizując w swojej szkole młodzieżowe wybory, uczniowie poznają w praktyce ich zasady i znaczenie, a także podejmują - często po raz pierwszy - ważną aktywność obywatelską. Projekt towarzyszy wszystkim wyborom i referendom państwowym od roku 1995. W młodzieżowych wyborach parlamentarnych w 2011 roku uczestniczyło 1072 szkół, a głosowało ponad 200 tysięcy uczniów. W projekcie „Młodzi głosują" uczestniczyło dotąd prawie 2,5 miliona uczniów z całej Polski. Projekt uzyskał poparcie środowisk społecznych, a o jego efektach niejednokrotnie informowały media.

W trakcie udziału w projekcie „Młodzi głosują" uczniowie zdobywają wiedzę na temat uczestnictwa obywatelskiego, ordynacji wyborczych, uprawnień parlamentu europejskiego; zdobywają doświadczenie związane z aktywnością obywatelską i organizowaniem się dla dobra publicznego; poznają znaczenie członkostwa Polski w Unii Europejskiej i prawa z niego wynikające; podczas debat, poprzedzających głosowanie, wypowiadają się na ważne tematy dla naszego kraju oraz wspólnoty europejskiej; sami przygotowują i przeprowadzają w szkole wybory, poznając w praktyce ich zasady i znaczenie.

Danuta Kornaga

Lepszy dostęp do szkolnej biblioteki

Pod koniec października w Niepublicznej Szkole Podstawowej im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Mchawie odbyło się Święto Biblioteki Szkolnej obchodzone w ramach Miesiąca Bibliotek Szkolnych.

Fot. B. Świerczyńska

To bardzo ważne wydarzenie w życiu szkoły, ponieważ w tym dniu uroczyście świętowaliśmy fakt, że nasza biblioteka, a właściwie pomieszczenie, w którym znajduje się księgozbiór, zyskała nowe oblicze – udało się stworzyć wolny dostęp do półek dla czytelników (wcześniej nie było takiej możliwości). Stało się to dzięki Ryszardowi Kaczmarowi z Roztok Dolnych, który ofiarował bibliotece przepiękną kratę własnej roboty oddzielającą regały biblioteczne od korytarza szkolnego. Jednakże samo pomieszczenie nie byłoby tak atrakcyjne bez przepięknych, kolorowych książek będących nowościami wydawniczymi, które udało nam się zakupić dzięki hojnej sumie ofiarowanej na ten cel przez Nadleśnictwo Baligród. Nadleśniczy Wojciech Głuszka wraz z Marią Stelmach od lat czynnie biorą udział w życiu naszej szkoły z ramienia Nadleśnictwa.

Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć prezesa Fundacji „Nasza Szkoła" prowadzącej Niepubliczną Szkołę Podstawową w Mchawie, Czesława Gawłowskiego, który zawsze radą oraz czynem wspiera wszelkie działania służące dobru szkoły.

Imprezę otworzyła dyrektor Krystyna Janków, która przywitała przybyłych gości oraz uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Następnie krótko przedstawiła historię biblioteki szkolnej i złożyła podziękowania naszym darczyńcom. W bardzo mądrych słowach skierowanych do uczniów opowiedziała, jak wiele korzyści niesie ze sobą czytanie książek.

Następnie uczniowie ze szkolnego kółka teatralnego zaprezentowali krótkie przedstawienie zatytułowane „Baśń o niesprawiedliwych drzewach", a po nim nastąpiło wręczenie nagród w konkursie plastycznym zorganizowanym przez bibliotekę szkolną, którego jurorami byli nasi goście.

Prezes Gawłowski, złożył podziękowania dla Nadleśniczego Głuszki za ciągłe, nie tylko finansowe, wspieranie szkoły. Nadleśniczy Nadleśnictwa Baligród zamknął uroczystość pięknym przemówieniem o znaczeniu czytania książek dla małego człowieka. Ofiarował bibliotece wspaniałe publikacje przyrodnicze oraz przepięknie wydaną kolekcję utworów Juliana Tuwima. Goście udali się do biblioteki, by zobaczyć zaprowadzone tam zmiany. Zaraz po ich wyjściu biblioteką zawładnęli uczniowie, którzy odtąd stale i licznie korzystają z jej zasobów.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy przyczynili się do rozwoju naszej biblioteki!

Barbara Świerczyńska

„Studencki pakiet na wiedzę" w bieszczadzkich bibliotekach

Na uczelniach w całej Polsce rozpoczął się nowy rok akademicki. Bieszczadzkie biblioteki pedagogiczne dla żądnych wiedzy żaków, gorączkowo poszukujących książek naukowych i akademickich skryptów przygotowały po raz kolejny akcję „Studencki pakiet na wiedzę". Studenci uzyskają też darmowy dostęp do wielu e-booków.

W Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krośnie Filia w Lesku i Ustrzykach Dolnych ruszyła akcja „Studencki pakiet na wiedzę". Studenci, którzy zdecydują się w tym czasie zapisać do biblioteki i otrzymają kartę biblioteczną uprawniającą do korzystania ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie i jej pięciu filii oraz otrzymają zwiększony limit wypożyczeń. Każdy student będzie mógł też zapisać się do biblioteki osobiście lub on-line – w dowolnym czasie i z dowolnego komputera połączonego do Internetu.

- Studenci, którzy skorzystali już z akcji są bardzo zadowoleni, szczególnie z tego, że mogą skorzystać ze znacznie większej ilości książek niż dotychczas – informuje Krystyna Gałęza, kierownik leskiej biblioteki.

Oprócz bogatej oferty książek drukowanych nowo zapisani studenci otrzymają darmowy dostęp do książek w wersji elektronicznej oraz do szeregu funkcjonalności, które ułatwią przyswojenie wiedzy dzięki wirtualnej czytelni IBUK Libra. Konto mylbuk pozwoli m. in. wygenerować bibliografię każdej książki w aż 5 formatach. Wygenerowany opis można wkleić do swojej pracy naukowej czy referatu.

- W poprzednich edycjach z naszej akcji skorzystało wielu studentów z różnych kierunków, nie tylko pedagogicznych. Nasze propozycje pozwoliły studentom wyposażyć swój warsztat w niezbędne podręczniki zarówno te obowiązkowe jak i uzupełniające i do dziś korzystają z zwiększonego limitu wypożyczeń – dodaje kierownik Gałęza.

paba

Zapraszamy do bibliotek.
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Krośnie
Filia w Lesku - ul. Wincentego Pola 1,
tel. 13-46-981-60
e-mail : lesko@pbw.org.pl

Filia w Ustrzykach Dolnych - ul. Bełska 22,
tel. 13-46-124-88
e-mail:ustrzyki@pbw.org.pl

Najmłodszy czytelnik

Zdjęcie najmłodszego czytelnika Gazety Bieszczadzkiej przysłał do naszej redakcji Wiesław Groch. Ten mały krasnal nazywa się Beniamin Wojtała i jest wnukiem pana Wiesława. Beniamin był w odwiedzinach u dziadków Grochów, świeżych osadników w Bandrowie Narodowym.

Beniamin na stałe mieszka niestety w Anglii. Cała redakcja gazety jest bardzo szczęśliwa, że rośnie nam energiczne i inteligentne pokolenie czytelników, wybierających naszą gazetę. Pozdrawiamy maluszka! Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

Redakcja

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Wili - z bieszczadzkiego Steinfelsu

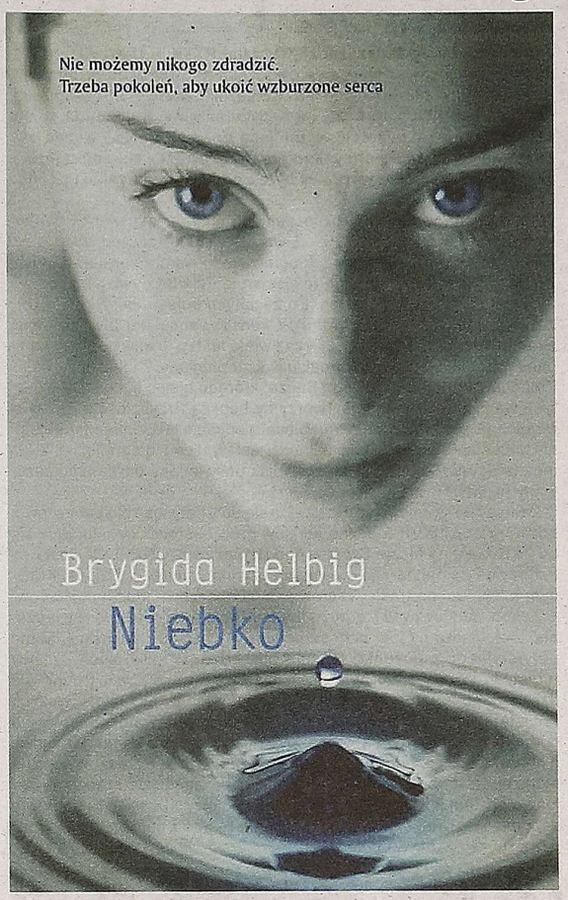

Przyszedł na świat w mitycznej Galicji, w miejscu, do którego w 1783 roku kilkunastoma furmankami przywędrowali jego protoplaści znad Renu w poszukiwaniu chleba. Koloniści niemieccy. Wezwał ich na te ziemie przede wszystkim głód, wezwał ich także Święty Cesarz Rzymski Joseph II, obiecując ulgi podatkowe i różnego rodzaju udogodnienia. Było ich dwunastu osadników, niczym apostołów nieznanego Boga.

Rzecz o Steinfelsie – niemieckiej osadzie za Stebnikiem koło Krościenka. Brygida Helbig – Mischewski opowiada o tym epizodzie w książce „Niebko" . Autorka stworzyła niezwykłą literaturę wielopoziomową, stawiającą pytania na temat tożsamości z malowniczą przyrodą Bieszczad w tle. Magię tworzą krajobrazy, wielokulturowość, która na tych terenach przed drugą wojną światową była na porządku dziennym. Znajdziemy więc w „Niebku" ludność ukraińską, niemiecką, żydowską i polską. Dowiemy się nieco o rodzinie włoskiej zamieszkującej Steinfels i przekonamy się o wyjątkowości każdej historii.

Brygida Helbig urodziła się w Szczecinie, obecnie mieszka w Niemczech. Z profesor i wykładowcą uniwersytetów: Viadrina w Słubicach oraz Humboldtów w Berlinie miałam okazję spotkać się w Krakowie podczas uroczystego otwarcia nowego roku akademickiego Studium Literacko-Artystycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wygłosiła tam wykład na temat pisania autobiograficznego. „Niebko" oparte jest na wspomnieniach Niemców galicyjskich ze Steifelsu, gdzie urodził się jej ojciec. Książka była nominowana w 2014 roku do literackiej nagrody NIKE. Fikcja literacka przeplata się z prawdą historyczną, wspomnieniami, które udało się zachować. Autorka korzystała ze wspomnień Heinricha Wolfa Steinfels. Ein deuches Dorf in Galizien.

Osadnicy niemieccy opuścili Bieszczady w 1939 roku. Z rozkazu odgórnego. Przed wybuchem wojny. Ich losy potoczyły się bardzo różnie. - Raz do roku w listopadzie Niemcy z Bieszczad się spotykają. Większość prowadziła dzienniki. Wspólnie wspominają Steinfels, Bandrów czy Makową – mówi Brygida.

W Bieszczadach przeplatały się losy wielu narodowości. W „Niebku" jest podobnie, chociaż bohaterowie rozrzuceni są nie tylko po Polsce. Autorka buduje wyraźne postacie, a jej warsztat jest wyjątkowy. „Niebko" czytałam z wielką przyjemnością pochłaniając nazwiska, które przewijają się w historii Bieszczad. Tekst płynie. Czytelnik staje się wrażliwym obserwatorem, a losy Wilika stykają się z dziejowymi wydarzeniami. - Byłam tam w lipcu tego roku – oznajmiła Brygida. – Jechałam okrężną drogą, bo za Stebnikiem nie ma przejazdu. Steifels z opowiadań ojca już nie istnieje.

„Niebko" to refleksja nad korzeniami. Zapis tego, co minęło, a o czym nowi osadnicy zazwyczaj nie mają pojęcia. Tytuł powieści nawiązuje do dziecięcej zabawy – układania kolorowych przedmiotów – skarbów - na ziemi i przykrywanie szkłem. „Niebko" stanowi taki kolaż, na bohaterów i ich prywatne historie zostaje nałożona okrutna historia, na którą nie mają wpływu.

Brygida Helbig wiosną wraca w Bieszczady ze swoim ojcem. Ma powstać film reportażowy o Niemcach galicyjskich.

Czas przypomnieć sobie, do czego wzywał nas święty głos, gdy mieliśmy czternaście lat i szliśmy po drzewo w las. Wziąć tobołek i udać się w drogę po górach, dolinach. Wierzyć, że w razie czego nadejdzie pomoc.

Z pewnością czas na lekturę „Niebka", na poszerzanie wiadomości o historii Bieszczad i o sobie.

Jola Jarecka

Brygida Helbig, „Niebko", Wydawnictwo W.A.B. 2013

Mirosław Welz

Połonina Wetlińska

Droga do Wetliny mija szybko,
Migają korony drzew.
Rozmawiam z myślami o podłym życiu, miłości, sztuce;
O sztuce, o miłości, o podłym życiu.
Pod Zajazdem u Górala zostawiam samochód.
Kamienisty szlak na Wetlińską.
Bądźcie pozdrowione kamienie.
Wasze wydeptane progi
Ścielą stopom bizantyjski dywan.
Na grzbiecie połoniny faluje na wietrze
Trawiasty garb mojego świata.
W uszach huczy przerwana kiedyś melodia.
Wstaję z kolan przyjąć komunię wiatrem.
W gardle czuję gorzki smak piołunu.
Powrót - kamienie prowadźcie moje niepewne kroki waszą drogą.

Ryc. Z. Zamołojko

Niesione pocztą przez Bieszczady

Kilkadziesiąt tekstów przesłano na konkurs literacki „Bieszczady między wersami" organizowany przez Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa i Bibliotekę Publiczną w Ustrzykach Dolnych.

Fot. J. Jarecka

To już trzecia edycja konkursu w kategorii poezja i proza, i jak się okazuje po raz trzeci dominuje poezja. Na konkurs zostało zgłoszonych kilkadziesiąt prac w dwóch kategoriach wiekowych. Organizatorzy konkursu zauważają też, że zainteresowanie nim, rośnie z roku na rok. Prace pięcioosobowego jury zakończą się w listopadzie.

Konkurs organizowany przez Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa w partnerstwie z Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Ustrzykach Dolnych, w tym roku odbywa się pod honorowym patronatem Burmistrza Ustrzyk Dolnych. Impreza na stałe wpisała się w już kulturowy krajobraz Bieszczad, a rozdaniu nagród towarzyszy Bieszczadzki Turniej Jednego Wiersza.

Tematem przewodnim konkursu było hasło „Niesione wiatrem przez Bieszczady", a jego ideą jest promowanie naszego terenu, historii, literatury i twórczego pisania.

Organizatorów cieszy fakt, że spływa coraz więcej prac młodych ludzi. Również poziom nadsyłanych tekstów jest coraz wyższy. Termin ogłoszenia wyników i rozdania nagród został przesunięty na pierwszą połowę grudnia. Jest jeszcze czas na ostrzenie piór na Turniej Jednego Wiersza.

jj

Biblioteka bardziej dostępna dla niepełnosprawnych

Ponad tysiąc cyfrowych książek otrzymała biblioteka publiczna w Ustrzykach Dolnych. Są one dostępne w urządzeniu Czytak, które ma pomóc ludziom z dysfunkcją wzroku.

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. prof. Eugeniusza Wanieka w Ustrzykach Dolnych przystąpiła do projektu „Wypożyczalnia odtwarzaczy cyfrowej książki mówionej dla osób niewidomych i słabo widzących – Edycja 2015" realizowanego przez Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Larix" im. Henryka Ruszczyca. Projekt jest dofinansowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W ramach projektu Biblioteka otrzymała nieodpłatnie urządzenie Czytak R, które jest przystosowane do obsługi przez osoby niewidome i słabo widzące. Na podstawie umowy użyczenia nasza placówka będzie mogła wypożyczać Czytaka wraz z książkami audio czytelnikom z wadą wzroku. Biblioteka dzięki uprzejmości Stowarzyszenia „Larix" otrzymała bezpłatnie 1023 cyfrowe książki mówione. Można ich posłuchać na urządzeniu Czytak. Regulamin wypożyczenia Czytaka, instrukcja obsługi, oraz katalog książek dostępnych do wypożyczenia wraz z urządzeniem znajdują się na stronie ustrzyckiej biblioteki www.biblioteka-ustrzyki.pl.

Dzięki wsparciu Ministra Kultury Czytelnicy z dysfunkcją wzroku będą mieć łatwiejszy dostęp do książek nagranych w postaci audiobooków.

Stowarzyszenie „Larix"" od 2007 roku zajmuje się nagrywaniem i udostępnianiem bibliotekom cyfrowych książek mówionych przeznaczonych dla osób niewidomych i słabo widzących. We współpracy ze Stowarzyszeniem ustrzycka biblioteka będzie wciąż powiększać księgozbiór dostosowany dla osób z wadą wzroku.

Dyrekcja i Pracownicy PiMBP w Ustrzykach Dolnych

MKiDN Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

STOWARZYSZENIE POMOCY OSOBOM NIEPEŁNOSPRAWNYM LARIX

Zakończenie warsztatów

W pierwszy weekend listopada w Woli Michowej zakończył się cykl szkoleń dla przewodników beskidzkich organizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Podkarpacia „Pro Carpatia" w ramach projektu „Zielone Podkarpacie – popularyzacja różnorodności biologicznej w wymiarze ekosystemowym". W szkoleniu uczestniczyło 20 przewodników, którzy wzięli udział w jedenastu spotkaniach.

Przewodnicy podczas zajęć w Nadleśnictwie Lesko Fot. Arch. Procarpatia

Dwu i trzydniowe warsztaty terenowe, połączone z zajęciami kameralnymi i wykładami realizowane były na terenie województwa podkarpackiego od grudnia 2014 do listopada 2015 roku. Główny celem projektu było pogłębienie wiedzy i znajomości problematyki przyrodniczej wśród przewodników.

Inauguracja projektu miała miejsce w Ośrodku Dębowa Gazdówka w Łodynie k. Ustrzyk Dolnych w grudniu ubiegłego roku. W trakcie zająć ich uczestnicy poznali między innymi nową ścieżkę wyznakowaną przez właścicieli gospodarstwa Gościniec Pięciu Stawów oraz przeszli trasę Serednica – Wysoki Dział – Maćkowa Wola (dawana wieś) – Leszczowate. Podczas zajęć na terenie nadleśnictwa Lesko zwiedzali wybrane cenne przyrodniczo miejsca oraz m.in. ścieżkę w rezerwacie „Dyrbek".

Styczniowe zajęcia na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego były poświęcone głównie prezentacji nowoczesnych metod monitoringu dużych ssaków kopytnych i drapieżnych na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego i jego otuliny, a także zasadom i technikom fotografii przyrodniczej.

Na kolejnych warsztatach uczestnicy spotkali w Bystrem k. Baligrodu. Zaproszonymi gośćmi na te warsztaty byli miejscowi leśnicy - Ewa Wydrzyńska-Scelina i Marcin Scelina, którzy przybliżyli walory turystyczno-przyrodnicze Nadleśnictwa Baligród oraz zapoznali z ochroną populacji żubra na terenie Bieszczadów.

Marcowe warsztaty poświęcone były badaniom ornitologicznym. Uczestnicy warsztatów zapoznali się również z wybranymi ścieżkami edukacyjnymi na terenie Nadleśnictwa Bircza oraz z wczesnowiosennymi roślinami runa leśnego.

Pogórze Dynowskie było miejscem piątych warsztatów. Ich głównym tematem były ekosystem terenów podmokłych i torfowisk. Szóste warsztaty przyrodnicze dla przewodników turystycznych odbyły się w 8-10 maja i podzielone zostały na dwa bloki. Pierwszy był poświęcony unikatowej przyrodzie Pogórza Przemyskiego i Gór Sanocko-Turczańskich oraz potrzebie jej ochrony, zaś drugi bezkręgowcom występującym w Bieszczadach.

Podczas kolejnych warsztatów ich uczestnicy wzięli udział w otwarciu zrewitalizowanej ścieżki przyrodniczej przy Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim „Knieja" w Nowosiółkach. Poznali również unikatową florą obszarów chronionych leżących nad Zalewem Myczkowieckim. Innym tematem realizowanym podczas tej sesji był metody stosowane podczas liczeń ptaków, m.in. wykorzystanie rejestratora dźwięku, wabienie z użyciem odtwarzacza cyfrowego oraz poprzez właściwą symulację głosu ustami.

Czerwcowe spotkanie odbyło się na terenie Pogórza Przemyskiego. W ramach sesji odwiedzono między innymi Arboretum w Bolestraszycach.

Na początku lipca uczestnicy warsztatów kolejny raz spotkali się na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Tym razem zajęcia poświęcone były różnorodności florystycznej piętra bieszczadzkich połonin oraz polan dolnoreglowych.

Podsumowanie warsztatów nastąpiło podczas ostatniej sesji jaka odbyła się 6-8 listopada. W ramach zajęć przewodnicy biorący udział w projekcie poznali walory przyrodnicze ścieżki edukacyjnej Udava-Solinka na odcinku Osadne-Balnica.

- Są to już kolejne, bo trzecie tego typu warsztaty skierowane do branży przewodnickiej jakie w ciągu ostatnich kilku lat zostały zrealizowane w ramach różnych projektów Stowarzyszenia „Pro-Carpathia". I jak się okazuje zainteresowanie nimi nie maleje, a wręcz przeciwnie ciągle rośnie. W tej edycji, która dobiegła końca, mieliśmy ponad dwukrotnie więcej osób chętnych niż wynosiła liczba miejsc przewidzianych w projekcie! Może to tylko cieszyć, bo oznacza to, że potrzebę poszerzania praktycznej wiedzy z zakresu przyrody naszego województwa widzi coraz więcej osób zawodowo zajmujących się obsługą turystów. Można, z tego też wyciągnięć taki wniosek, że coraz większa rzesza turystów obsługiwanych przez naszych przewodników oczekuje szerszej informacji na temat naszej flory i fauny. Czyli powoli, z roku na rok, przybywa osób odwiedzających nasz region, dla których nie tylko liczą się piękne krajobrazy ale także unikatowa, dzika przyroda. W miarę dostępności środków finansowych planujemy w najbliższych latach kontynuację cyklu szkoleń przyrodoznawczych dla branży turystycznej – podsumowuje prowadzący warsztaty Grzegorz Sitko.

Adam Leń

Śladami pamięci

Już po raz ósmy Bieszczadzki Oddział PTTK w Ustrzykach Dolnych zorganizował wyprawę pod hasłem „Kresy nam bliskie". Rokrocznie w okolicach 11 listopada, w Święto Niepodległości, ustrzyckie PTTK zaprasza na sentymentalne wyjazdy w różne części Kresów lub Polski, w miejsca upamiętniające ważne wydarzenia związane z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Tym razem miejscem wyprawy było Pogórze Przemyskie i okolice Lubaczowa.

Tegoroczna wycieczka rozpoczęła się od złożenia wieńca i zapalenia zniczy w miejscu, gdzie 12 września 1939 roku oddziały Armii Karpaty stoczyły zacięty bój z doborową jednostką wojsk niemieckich. Okolice Birczy były tym dniu miejscem starcia 24 dywizji piechoty z 2 dywizją strzelców górskich. Po zaciętych bojach polskie oddziały zostały zmuszone do odwrotu. W konsekwencji tej bitwy dywizja straciła ponad 300 żołnierzy. Przez wiele lat ten krwawy epizod kampanii wrześniowej na Podkarpaciu był zapomniany. Z inicjatywy Jacka Palucha, historyka z Nowego Sącza, którego ojciec był uczestnikiem tych walk, Stowarzyszenie Tworzymy Lepszą Przyszłość z Birczy w ramach projektu „Zapomniana bitwa" podjęło się upamiętnienia tego wydarzenia. Efektem ich działalności jest wystawa fotograficzna, którą można oglądać w szkole oraz obelisk poświęcony bitwie, zlokalizowany na wzgórzu w Korzeńcu.

Z Birczy uczestnicy wycieczki udali się do Chotyńca koło Lubaczowa, gdzie zwiedzili XVII wieczną cerkiew greckokatolicką znajdującą się od 2013 roku na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. Jest ona uznawana za najstarszą drewnianą czynną cerkiew w Polsce. Kolejnym miejscem na trasie wędrówki był Lubaczów i Muzeum Kresów.

Zespół cerkiewny w Radrużu, będący kolejnym miejscem zwiedzania, zlokalizowany jest przy samej granicy polsko-ukraińskiej. Mimo peryferyjnego położenia, rocznie odwiedza go kilkanaście tysięcy turystów. W tym roku było już ich ponad 14 tysięcy. I trudno się dziwić temu zainteresowaniu. To w końcu jedna z najpiękniejszych i najstarszych cerkwi w Polsce. Ten unikatowy zespół cerkiewny o charakterze obronnym z końca XVI składa się z drewnianej cerkwi o charakterze późnogotyckim pod wezwaniem św. Paraskewy, wolno stojącej dzwonnicy oraz murowanego, obronnego domu diaka. Całość otoczona jest kamiennym murem z połowy XIX w. W sąsiedztwie znajdują się dwa dobrze zachowane cmentarze z nagrobkami pochodzącymi ze szkoły bruśnieńskiej.

W cerkwi w Starym Dzikowie nagrywano sceny do filmu "Katyń". Pozostałością po filmowcach są elementy scenografii, w tym prycze oraz fotosy z filmu. Fot. J. Bis

Wizyta na jednym z nich zwróciła uwagę uczestników wycieczki na problem upamiętnienia w Polsce działalności Ukraińskiej Powstańczej Armii. W ostatnich latach w południowo-wschodniej części Polski powstało szereg nielegalnych pomników sławiących chwałę UPA. Brak zdecydowanej reakcji administracji spowodowało, że sprawy w „swoje ręce" wzięli „nieznani sprawcy". Na przełomie czerwca i lipca tego roku członkowie grupy określającej się w Internecie jako „cichociemni" dokonali korekt na trzech pomnikach. W Hruszowicach zdemontowali tablice upamiętniające cztery sotnie działające na terenie powiatu lubaczowskiego. W Radrużu zniknęła tablica z nazwiskami pięciu członków UPA, a w jej miejsce pojawiła się inna o treści „Pamięci Bestialsko Pomordowanym Polakom, Przez Banderowskie Sku... skie Pomioty Pamiętamy".

W miejscu tryzuba umieszczono – godło Polski. 7 listopada podczas wizyty naszej grupy orła już nie było. Widać, że inni „nieznani sprawcy" zrobili korektę w drugą stronę.

Kolejne znicze zapłonęły na cmentarzu w Horyńcu, gdzie stoi pomnik poświęcony siedmiu polskim żołnierzom, którzy ponieśli śmierć w walkach podczas wojny polsko-ukraińskiej w grudniu 1918 roku.

Ostatnim miejscem gdzie dotarli uczestnicy wycieczki był Stary Dzików koło Oleszyc. Leżący na uboczu jest z reguły pomijany przez turystów. A niesłusznie. Ruiny (dobrze zachowane) XX wiecznej murowanej cerkwi były w styczniu 2007 roku plenerem, w którym kręcono sceny do filmu Katyń w reżyserii Andrzeja Wajdy. Wybór tego miejsca nie był przypadkowy, bowiem nieużytkowana dziś cerkiew, w której kręcone były sceny z przetrzymywania polskich oficerów przez Sowietów w obozie jenieckim w Kozielsku (m.in. Wigilii), najlepiej oddawał klimat tragicznych wydarzeń sprzed lat. Na potrzeby filmu cerkiew została częściowo odremontowana i zabezpieczona, zbudowano 500 prycz więziennych starając się wiernie odtworzyć obóz w Kozielsku. Dzięki uprzejmości dyrektora dzikowskiego GOK-u mogliśmy to miejsce obejrzeć od środka.

/Ela/

Pasowanie na Ucznia w Szkole Podstawowej w Ustjanowej Górnej

Uczniowie „pełną gębą"

Pasowanie na ucznia to ważna uroczystość w szkolnym kalendarzu imprez. Tradycyjnie, jak co roku w Szkole Podstawowej w Ustjanowej Górnej odbywa się ona w październiku.

Fot. SP Ustjanowa

Pierwszoklasiści z SP z Ustjanowej w poczet uczniów zostali przyjęci 29 października. Na uroczystości byli obecni: uczniowie, rodzice, nauczyciele, dyrektor szkoły Marek Konopka i gość honorowy – burmistrz Miasta Ustrzyki Dolne Bartosz Romowicz.

Uroczystość odbyła się na sali gimnastycznej, specjalnie udekorowanej na tę okazję. Uczniowie klasy I prezentowali swoje umiejętności w programie artystycznym, w którym śpiewali, recytowali wiersze, przedstawili krótkie scenki z życia szkoły. Uroczystość zakłóciło wtargnięcie złej wróżki, która przygotowała dla dzieci trudne zadania. W pokonaniu wszystkich trudności dzieciom pomagały dobre wróżki. Po ich wykonaniu nastąpił moment najważniejszy – pasowanie na ucznia, którego dokonał dyrektor Marek Konopka w towarzystwie burmistrza Bartosza Romowicza, który wręczył pierwszakom pamiątkowe dyplomy. Wielką radość sprawiły dzieciom upominki ufundowane przez rodziców.

Następnie dzieci wraz z wychowawczynią Danutą Krycką i zaproszonymi gośćmi udali się na słodki poczęstunek.

Danuta Krycka

Dumni ze swojego partona

Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych uczcili święto swojego patrona marszałka Józefa Piłsudskiego. Święto tradycyjnie obchodzone jest 10 listopada, przeddzień Święta Niepodległości.

Fot. J. Kibic

Dyrekcja, grono pedagogiczne i młodzież na uroczystość 10 listopada, zaprosiło przedstawicieli władz powiatowych, m.in.: starostę bieszczadzkiego Marka Andrucha i vicestarostę Katarzynę Sekułę. Przybyli również byli nauczyciele, absolwenci i przyjaciele szkoły.

- Szkoła dała mi wszystko: wykształcenie, pasję i co najważniejsze wskazała jak uczciwe i godnie żyć – mówił jeden z posiwiałych już absolwentów, przybyłych na szkolne święto.

Historię szkoły i postać patrona przypomniał Arkadiusz Lupa, dyrektor Zespołu Szkół Licealnych. Starosta Bieszczadzki Marek Andruch w swym wystąpieniu mówił o wielkim święcie w rocznicę odzyskania niepodległości, a przekazując nauczycielom i uczniom pozdrowienia wskazywał na wielką rolę patriotycznego wychowania jakie niesie ze sobą szkoła. Życzenia wszystkiego najlepszego złożyli wszystkim zabierający głos przewodniczący rady powiatu Ryszard Urban i Jan Fedczak dyrektor Bieszczadzkiego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych. Zaproszenie młodzieży przyjął również Bogdan Zwarycz dyrektor Zespół Szkół Publicznych nr 2.

Podniosłym momentem dla uczniów klas pierwszych było uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły, na którym istnieje napis „Bóg Ci zapłać za Ojczyznę Panie Komendancie". Po odczytaniu roty pierwszoklasiści wypowiadali słowo: „ślubuję", a w treści zobowiązania do dbania o dobro szkoły, o zabieganie o najlepsze wyniki w nauce. Zwieńczeniem uroczystości była przygotowana przez uczniów akademia, na kanwie „Dziadów" Adama Mickiewicza.

Historia Zespołu Szkół Licealnych związana jest z historią nowego osadnictwa w Bieszczadach. Inauguracja pierwszego roku odbyła się 17 listopada 1951 r. już w osiem miesięcy po lutowym powrocie Powiatu Bieszczadzkiego do Polski. Od tego czasu popularne w Ustrzykach Liceum ukończyło ponad blisko 3 tys. absolwentów. W kalendarium szkoły wspominani są naukowcy, duchowni, artyści czy dziennikarze.

Od roku 1990 dzień Patrona szkoły obchodzi się w przeddzień Święta Niepodległości 10 listopada. Podczas święta patrona szkoły w 1997 r. odbyło się nadanie szkole nowego sztandaru.

Dzisiaj Zespół Szkół Licealnych to nowoczesna szkoła, posiada pracownie informatyczne ze stałym dostępem do Internetu oraz pracownię multimedialną. Zajęcia odbywają się w klasopracowniach przedmiotowych. W szkole znajduje się pełnowymiarowa sala gimnastyczna, siłownia i boisko sportowe.

Jerzy Kibic

Wielka uroczystość w małej parafii

Mieszkańcy Jankowiec i Glinnego, 5 listopada przeżywali niezwykle podniosłe chwile. W kościele parafialnym w Jankowcach oraz filialnym w Glinnem odbyły się uroczystości intronizacji relikwii św. Jana Pawła II oraz poświęcenie repliki krzyża papieskiego. Uroczystej mszy świętej przewodniczył metropolita lwowski arcybiskup Mieczysław Mokrzycki.

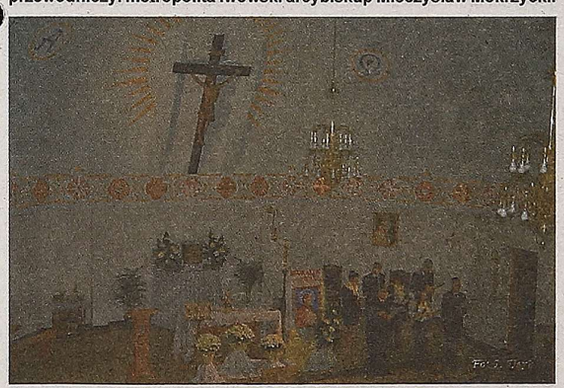
Replika krzyża papieskiego zawisła w prezbiterium kościoła w Jankowcach
Fot. J. Usyk

Religijne uroczystości zostały poprzedzone wieczornicą, poświęconą osobie św. Jana Pawła II, którą pod kierownictwem Agnieszki Bąk przygotowała młodzież obydwu miejscowości. Podczas mszy świętej w Jankowcach arcybiskup Mokrzycki poświęcił replikę krzyża papieskiego wykonaną przez artystę rzeźbiarza Stanisława Trafalskiego ze Stefkowej. Ponad dwumetrowej wielkości krucyfiks został umieszczony na tylnej ścianie prezbiterium.

Kolejna część uroczystości odbyła się w kościele w Glinnem, gdzie nastąpiło wprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II, którą każdy z wiernych ucałował.

W homilii metropolita lwowski podzielił się z wiernymi swoimi wspomnieniami z czasów, kiedy pełnił posługę osobistego sekretarza Ojca Świętego. Pokreślił jego stosunek do ludzi, z którymi się spotykał. Mimo godności papieskiej pozostał do końca tym, który służył innym, a nie osobą, dla której inni mają służyć.

Po zakończeniu części religijnej mieszkańcy Glinnego zaprosili wszystkich uczestniczących w uroczystości na poczęstunek do miejscowego domu ludowego.

W uroczystościach w parafii pw. św. Jadwigi Królowej wzięli również udział duchowni dekanatu leskiego z ks. dziekanem Mieczysławem Bąkiem oraz przedstawiciele samorządowych władz leskich z burmistrz Barbarą Jankowską oraz starostą powiatu leskiego Andrzejem Olesiukiem.

- Było to dla nas niezwykle ważne i podniosłe wydarzenie. W ubiegłym roku zakończyliśmy budowę nowego kościoła. Teraz wokół papieskiego krzyża i relikwii św. Jana Pawła II będziemy budowali Kościół rozumiany jako wspólnotę ludzi. Zapraszamy mieszkańców Bieszczadów, a także turystów do nawiedzania naszych świątyń, które stoją dla nich otworem – mówi ksiądz Adam Chochołek proboszcz parafii Jankowce-Glinne.

Ela

Msza święta w kościele filalnym w Glinnem *Fot. J. Usyk*

Obecność w Jankowcach i Glinnem arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego nie była przypadkowa. Replika krzyża, którą poświęcił, to krzyż wykonany przez Stanisława Trafalskiego ze Stefkowej. Krucyfiks znalazł się w dłoniach Jana Pawła II, podczas jego duchowej obecności w ostatniej drodze krzyżowej na kilka dni przed śmiercią. Krzyż został podany Ojcu Świętemu przez będącego wówczas sekretarzem Mieczysława Mokrzyckiego. Do Watykanu krzyż trafił jako prezent dla Jana Pawła II od pielgrzymów z gminy Olszanica.
Obecnie Krzyż Papieski peregrynuje diecezje i poszczególne parafie w całej Polsce.

Leśne ślady wiary - wystawa poplenerowa

Jesienią w Bieszczadach trwał plener malarski pod hasłem „Leśne ślady wiary" zorganizowany przez Fundację Malarstwa Polskiego wspólnie z Regionalną Dyrekcją lasów Państwowych w Krośnie. Wernisaż poplenerowy odbędzie się 19 listopada w Technikum Leśnym w Lesku.

Fot. Adam Pałacki

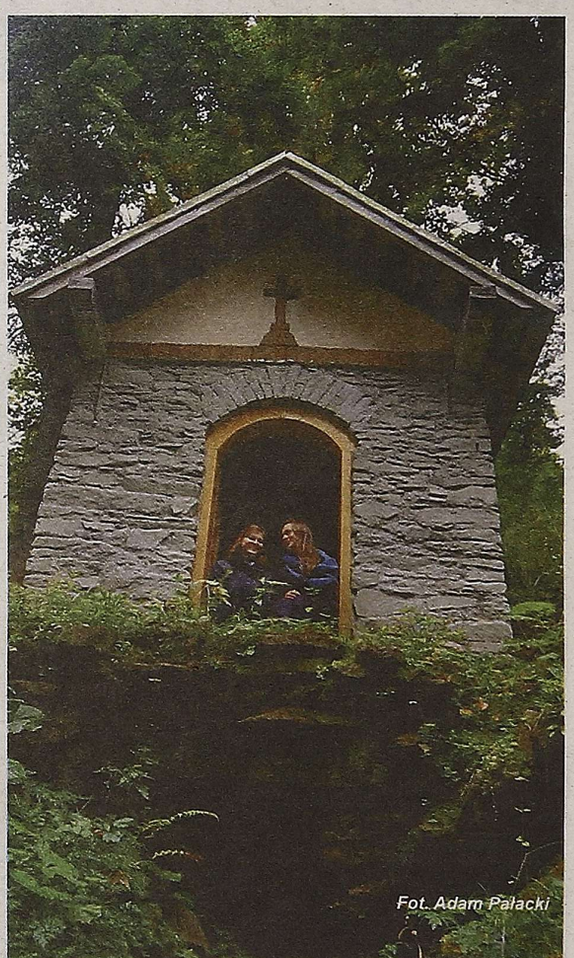
Fot. Adam Pałacki

Artyści z Polski i Słowacji malowali kapliczki w bieszczadzkich lasach, zaś inspiracją tematu była książka „Leśne ślady wiary". W trakcie tygodniowego pobytu malarze mieli okazję poznać jesienne uroki Bieszczadów, a jednocześnie przenieść na płótno wrażenia z odwiedzanych kapliczek, mogił i leśnych cmentarzy. Przewodnikami na terenowych wycieczkach byli leśnicy z bieszczadzkich nadleśnictw.

- Pozytywnie odbieramy zainteresowanie artystów kulturowymi obiektami na terenie lasów - mówi Bogusław Famielec, dyrektor RDLP w Krośnie. - Leśne kapliczki mają ten szczególny walor, że kryją bardzo ciekawe historie związane z losami ludzkimi, ale często też same skryte są przed ludźmi w leśnym gąszczu. Dzięki artystom udało się je znów pokazać światu.

Plener przebiegał pod patronatem Marszałka Województwa Podkarpackiego, Wojewody Podkarpackiego i Burmistrza Miasta Sanoka.

Wernisaż wystawy prac powstałych w trakcie pleneru zaplanowano na czwartek 19 listopada o godz. 13.00 w auli Technikum Leśnego w Lesku. Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w spotkaniu i do zwiedzania wystawy.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Ze Lwowa do Cisnej

Wychowanki Zakładów Naukowych Żeńskich czyli słynnej szkoły dla panienek Zofii Strzałkowskiej w 1926 roku spędziły wakacje w Cisnej. Młode lwowianki jeszcze długo wspominały piesze wycieczki oraz gościnę u państwa Herczków.

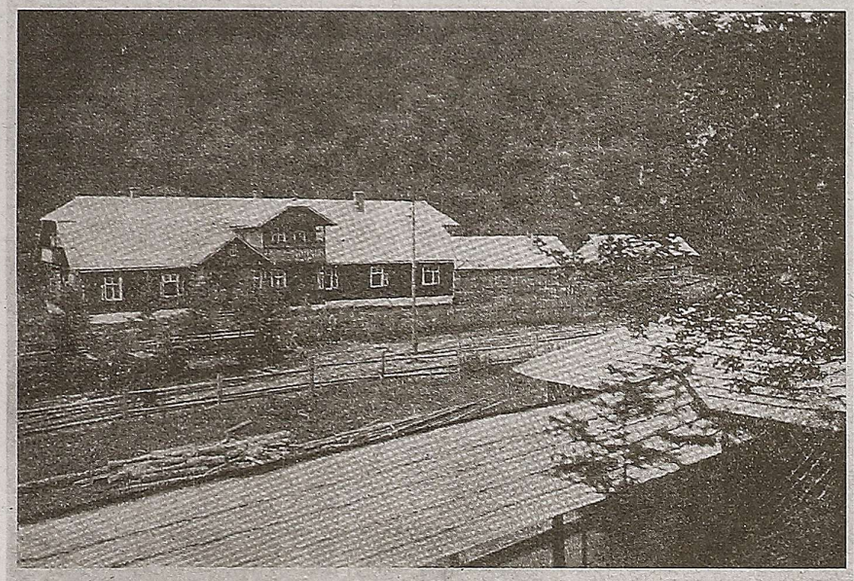

Willa Belvedere.Majdan 1926 r.(Na pierwszym planie kręgielnia) *Fot. repr. K. Neuberg*

Zakłady Naukowe Żeńskie, mieszczące się od 1913 roku w okazałym budynku przy ulicy Zielonej we Lwowie były wzorcową placówką oświatową, która na trwałe zapisała się w dziejach szkolnictwa polskiego. Wielka zasługa w tym Zofii Strzałkowskiej (1861-1923) - założycielki, początkowo gimnazjum dla dziewcząt, później także Seminarium Żeńskiego wraz ze szkołą ćwiczeń i przedszkolem.

Zofia Strzałkowska była nietuzinkową indywidualnością, której aktywne życie wypełniała służba społeczna, praca związana z kształceniem i wychowaniem młodzieży oraz twórczość literacka. Swoją zawodową i obywatelską działalność traktowała jak spełnianie patriotycznego obowiązku.

Było dla niej oczywiste, że oprócz przekazywania wiedzy, kształtowania właściwych postaw, także dbanie o zdrowie, sprawność fizyczną i właściwy wypoczynek podopiecznych stanowi niezwykle istotny element całego procesu pedagogicznego.

Malownicze otoczenie

Organizowane, także po śmierci „Pani Przełożonej", wycieczki, kolonie letnie dla dziewcząt wpisywały się więc w podstawowe założenia programowe realizowane w jej Zakładzie. W roku 1926 postanowiono zorganizować letni wakacyjny wypoczynek dla uczennic gimnazjum i seminarium w Cisnej.

W okresie międzywojennym leżąca w Bieszczadach wioska była jedną z większych miejscowości w powiecie leskim. W latach dwudziestych liczyła ponad 400 mieszkańców narodowości polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Znajdował się tu kościół, cerkiew, bóżnica. Były sklepy, piekarnia, młyn, a także posterunek policji i poczta. Stał jeszcze (spalony dopiero w 1946 roku przez UPA) modrzewiowy dwór Fredrów - byłych właścicieli Cisnej. Widoczne były ślady dawnej huty żelaza.

Pod koniec XIX wieku doprowadzono tu z Łupkowa kolejkę wąskotorową. Oddalony nieco od centrum tzw. Majdan stał się najpierw dużym i ważnym punktem przeładunku drzewa, a później także niewielką osadą pracowników kolejowych, robotników leśnych i tartacznych.

Zofia Strzałkowska (1861 - 1923) *Fot. repr. K. Neuberg*

Położona między lesistymi wzgórzami w dolinie potoku Solinka i Roztoczka, Cisna wraz z Majdanem przyciągała uwagę malowniczym otoczeniem i specyficznym mikroklimatem. Tuż przed wojną zbudowano tu duży pensjonat - „ Pod Beskidem", a wieś stawała się już znanym letniskiem. Wszystkie te walory dostrzegli też niewątpliwie pomysłodawcy i organizatorzy kolonii - Stanisław Strzałkowski (zarządzający Zakładem), Aleksander Medyński (dyrektor gimnazjum, nauczyciel geografii i historii), Gwidon Holzer (nauczyciel języka niemieckiego, kierownik kolonii). Trzykrotnie przed końcem roku szkolnego odwiedzili Cisnę, aby sfinalizować całe przedsięwzięcie. Ostatecznie wynajęto na dwa miesiące od przemysłowca drzewnego Hugona Herczki obszerną drewnianą willę i stojący nieopodal mały dworek. Leżąca w Majdanie nad Roztoczką posiadłość okazała się idealnym miejscem na letnie wywczasy „dla wielkomiejskiej młodzieży".

Podróż trwała bez końca

Aleksander Medyński w „Sprawozdaniu Zakładów Naukowych im. Zofii Strzałkowskiej za rok 1926/27" zamieścił interesującą relację z wakacyjnego pobytu dziewcząt w Bieszczadach.

„Już 3 lipca- tydzień po zakończeniu roku szkolnego i rozdaniu świadectw, pierwsza 48 osobowa grupa uczennic wraz z opiekunami wyjechała z Dworca Głównego we Lwowie. Całonocna podróż i wielogodzinny postój na stacji węzłowej w Zagórzu był bardzo męczący, ale ostatni 26 kilometrowy odcinek przejazdu z Łupkowa do Cisnej w wagonikach wąskotorowej kolejki leśnej okazał się bardzo atrakcyjny. Bieszczadzkie widoki, przejazdy przez mosty, wiadukty, małe stacyjki dostarczyły wszystkim niezapomnianych wrażeń."

Uczestnicy kolonii dotarli na miejsce 4 lipca w godzinach południowych. Uczennice seminarium pod opieką nauczycielki historii i geografii Marii Jarosiewiczównej ulokowano w dworku nazwanym później przez dziewczęta „Marysinem". Gimnazjalistki z wychowawczyniami: Marią Kraftówną (higienistką),Walerią Sabatowską (uczyła matematyki i fizyki) zamieszkały w willi ochrzczonej mianem „Belvedere".

Aktywny wypoczynek i piesze wycieczki

Większość dnia, jak pisze Aleksander Medyński, dziewczęta spędzały na świeżym powietrzu. Czas wypełniały gry i zabawy w ogrodzie, na korcie tenisowym, boisku krokietowym, kąpiele w Solince i Roztoczce, wyprawy do lasu. Często późnym popołudniem organizowano spacery na pocztę w Cisnej, po odbiór listów przywożonych z odległego o 20 kilometrów Baligrodu. W dni deszczowe zapełniały się werandy i jadalnia. Gwar panował w zadaszonej kręgielni.

Aktywny wypoczynek uzupełniały piesze wycieczki w najbliższe okolice: do Żubraczego, Lisznej, na „Polanę Pławską" i szczyt Hony. Kolejkę drzewną udostępnianą przez Hugona Herczka wykorzystywano podczas dalszych wypraw: na grzbiet Hyrlatej, szczyt „Wiasiela" inaczej Dużego Jasła, „Wiasiela Małego" czyli Małego Jasła. Zbudowany w roku 1904, dziś już nie istniejący, odcinek kolejki z Majdanu do Roztok ułatwił dotarcie i do tej leżącej przy granicy czechosłowackiej miejscowości. Powrót „wiódł przez zręby na Rożkach".

Interesujące pod względem przyrodniczym wędrówki były dla młodych lwowianek okazją do poznania codziennego życia i pracy mieszkańców regionu, a także zapoznania się z historyczną przeszłością bieszczadzkiej krainy. Zadbał o to niewątpliwie A. Medyński wieloletni opiekun Koła Krajoznawczego w Zakładzie Zofii Strzałkowskiej, autor min. przewodnika po Lwowie i Cmentarzu Łyczakowskim.

Ksiądz przyjechał ze Lwowa

Praktyki religijne były również częścią życia kolonijnego. Dziewczęta, kapliczkę urządziły w „Marysinie". Codziennie zbierały się tam na modlitwę i śpiewały nabożne pieśni. W lipcu przyjechał do nich ze Lwowa w odwiedziny kapelan Zakładu, ksiądz prefekt Franciszek Błotnicki. Przez kilka dni z rzędu odprawiał mszę dla kolonistek w ciśniańskim kościółku. Zadowoleni byli również, uczestniczący w nabożeństwach mieszkańcy wioski, bowiem zwykle do Cisnej ksiądz na msze przyjeżdżał z Baligrodu tylko raz w miesiącu.

Mały murowany kościółek, zbudowany w 1914 roku, z braku dostatecznych środków na utrzymanie był bardzo zaniedbany i wymagał gruntownego remontu. Dziewczęta i opiekunowie postanowili wesprzeć miejscowy Fundusz Kościelny. Uczennice za zgodą życzliwego właściciela majątku przygotowały scenę w budynku gospodarczym i dwa razy wystąpiły z programem artystycznym, składającym się ze sztuczek teatralnych i piosenek opartych na motywach życia kolonijnego. Licznie przybyła publiczność z Cisnej, Żubraczego i okolic (a nawet z Baligrodu) nie szczędziła grosza na szlachetny cel.

Końcem lipca wizytował kolonię w Majdanie inspektor sanitarny województwa lwowskiego dr Józef Kuhn i lekarz powiatowy z Leska dr Wiktor Robl. Kontrola wypadła pomyślnie. Chwalono wzorową organizację, dobre warunki mieszkalne. Nie budził zastrzeżeń stan zdrowia młodzieży przebywającej na kolonii.

Obiady z czterech dań

Duża w tym zasługa dbającej o wyżywienie letników żony kierownika kolonii Marii Holzerowej i przywiezionej specjalnie ze Lwowa szkolnej kucharki. Aleksander Medyński tak opisuje kolonijny jadłospis młodych lwowianek: „Śniadanie tworzyło mleko lub kakao z chlebem, drugie śniadanie: chleb z masłem, bryndzą lub konfiturami, obiad składał się z trzech dań, a niejednokrotnie i z czterech, gdy p. Strzałkowski przywoził z miasta stosy ciast i cukrów, podwieczorek obejmował herbatę lub kakao i chleb z masłem, wreszcie na kolację dawano przeważnie kwaśne mleko z kartoflami, kaszą hreczaną lub szynkę i herbatę." Niektóre produkty jak wyjaśnia dyr. Medyński „przywieziono ze Lwowa, inne pobierano na miejscu, inne samochodem przywożono z Liska, Baligrodu i Sanoka, wreszcie miejscowa piekarnia dostarczała chleba, a rzeźnik mięsa."

Wakacyjny pobyt w Bieszczadach 83 uczennic Zakładu Naukowego im. Zofii Strzałkowskiej okazał się bardzo udanym przedsięwzięciem i na długo zapadł w pamięć uczestnikom kolonii. Jeszcze w styczniu 1927 roku, na jednej z uroczystości szkolnych uczennice wspominały „Przepiękną Cisnę" i powtórzyły repertuar z jakim wystąpiły na zaimprowizowanej scenie u gościnnych państwa Herczków.

Krzysztof Neuberg

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) Przed Baranami czas pełen wydatków. Czekają Cię raczej wypływy z portfela niż wpływy na konto. W sprawach zawodowych pewne inwestycje, projekty czy działania mogą okazać się niekorzystne i zakończyć dla Ciebie stratą. Staraj się oszczędzać, ogranicz wydatki i nie rób zbędnych zakupów. W swoich działaniach i wyborach dopuść do głosu swój szósty zmysł, który wskaże Ci właściwe kierunki i decyzje. W relacjach postaw na wrażliwość, intuicję i empatię, które ocieplą Twoje kontakty z innymi. Pamiętaj - bujanie w obłokach ma zalety, ale podejmując decyzje trzymaj się konkretów.

BYK (21.04. – 20.05.) Najbliższe dni będą dla Ciebie okresem rozrachunkowym. Zaczniesz robić retrospekcję przeszłości, liczyć, podliczać, a nawet dokonywać radykalnych cięć. Najlepsza do rozliczania będzie płaszczyzna zawodowa. Niewykluczone, że podejmiesz ostateczną decyzję o zmianie miejsca pracy. Może się to także wiązać ze zmianą miejsca zamieszkania. Nie obawiaj się niczego i śmiało podążaj do przodu. Zmiany okażą się konieczne i nieodzowne. Nie bój się tego, że Twoje decyzje spotkają się z surową oceną i krytyką. Pamiętaj, że to Ty jesteś głównym inicjatorem i cenzorem własnego życia.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Niewykluczone, że pochmurny i melancholijny listopad wyzwoli w Bliźniętach poczucie i chęć przewrócenia swojego życia do góry nogami. Możliwe, że takie rewolucyjne podejście do życia, może wprowadzić nie tylko zamęt, ale też pozwoli na rozwój talentom, które do tej pory znajdowały się w uśpieniu. Nie licz na pochwały, gdyż rewolucjoniści wprowadzając zamieszanie do swojego życia, nie unikają opcji zamieszania w życiu innych. Przy czym, nie każdy w danym momencie jest nastawiony na zmiany i takie nagłe wylanie kubła wody na czyjąś głowę może wprowadzić tylko gniew i poirytowanie.

RAK (22.06. – 22.07.) Raki w najbliższym czasie nie będą zbyt towarzyskie, romantyczne i skore do wyrażania swoich uczuć. Będzie to dla Ciebie głównie czas wyciszenia, refleksji i koncentracji na sobie. W sprawach zawodowych możliwy okres spowolnienia, zastoju, a nawet stagnacji. Taki obrót spraw może podkopywać Twoje poczucie wartości i pewności siebie, ograniczać Twoje możliwości i podważać sens i celowość dotychczasowych działań. Zadbaj o swoje dobre samopoczucie i poświęć trochę czasu na poszukiwania duchowe, rozwój swoich zainteresowań i pasji lub dobrą lekturę.

LEW (23.07. – 22.08.) Koniec listopada niezbyt korzystnie wpłynie na Twoje samopoczucie. Uważaj na swój stan emocjonalny, bo możesz mieć skłonność do popadania w stany depresyjne. Co w efekcie niezbyt dobrze wpłynie na całokształt Twojego życia. W życiu uczuciowym może dochodzić do trudniejszych momentów kończących się cichymi dniami i rozpamiętywaniem swoich pozornych krzywd i żalów. Zamiast niepotrzebnie skupiać się na sobie, otwórz się bardziej na nowe znajomości. Niewykluczone poznanie kogoś, kto pozytywnie wpłynie nie tylko na Twój nastrój, ale i na przyszłość zawodową.

PANNA (23.08. – 22.09.) Druga połowa listopada będzie dla Panien całkiem dobrym okresem. Zaplanowane przedsięwzięcia toczyć się powinny gładko i pomyślnie. Nie przejmuj się drobnymi niespodziankami i trzymaj emocje na wodzy. Uważaj na zdrowie, które może sprawić niespodziewane kłopoty. Zrezygnuj ze „śmieciowego" jedzenia, którego niekorzystne działanie może się odbić na Twoim przewodzie pokarmowym oraz doprowadzić do obniżenia odporności organizmu. Koniec miesiąca zamanifestuje się owocnymi spotkaniami i znajomościami. Ogranicz niepotrzebne wydatki!

WAGA (23.09. – 22.10.) Koniec listopada może być dość wyczerpującym i stresującym czasem, dlatego należy tak rozłożyć swoje siły, aby starczyło ich na długo. To dobry czas na podejmowanie życiowych decyzji. Niekoniecznie ich realizacja okaże się łatwa i bezpieczna, będziesz musiał wykazać się rozwagą i kreatywnością. Warto postawić na długofalowe działanie. W życiu uczuciowym niepoprawny i flirciarski Amor doda szczyptę atrakcyjności i zapewni powodzenie w zaciszu alkowy. Czeka Cię radość i rewitalizacja życia miłosnego, nawet u par z wieloletnim stażem. Uważaj, żeby się nie przeziębić i nie złapać kataru!

SKORPION (23.10. – 21.11.) Pomimo smutku i melancholii listopada Skorpiony nie będą mogły narzekać na samopoczucie i ogólną kondycję. Będą energetycznie silni i nastawieni na realizowanie swoich zamiarów na płaszczyźnie spraw zawodowych. Musisz zadbać o odpowiednią dietę i prowadzić w miarę higieniczny tryb życia. Wszelkie używki i życiowe przyjemności dawkować z dużym umiarem. Warto także pamiętać o odpowiedniej dawce ruchu, spacerach na świeżym powietrzu lub odwiedzeniu siłowni. Jeśli weźmiesz sobie te rady do serca, to realizacja planów zawodowych przebiegnie spokojnie i bezboleśnie.

STRZELEC (22.11.- 22.12.) Najwyższy czas, aby uporządkować i pozamykać wszystkie zaległe i niedokończone sprawy. Kiedy się z nimi uporasz, możesz śmiało rozpocząć nowe interesy i przedsięwzięcia. Niewykluczone, że pojawi się ktoś z interesującą propozycją wejścia we współpracę lub zleci wykonanie usług, które zasilą budżet oraz pozwolą na odkrycie talentów oraz nowych kierunków rozwoju zawodowego. Zdecyduj się na szczerą rozmowę z szefem. Możesz wiele zyskać, jeśli opowiesz mu o swoich nowych pomysłach i projektach. Być może sytuacja finansowa także ulegnie znacznej poprawie.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Końcówka listopada zapowiada się dla Koziorożców dość niespokojnie. Musisz wziąć sprawy w swoje ręce! W sprawach trudnych i kluczowych warto zasięgnąć rady doradcy lub dobrego adwokata. Uważaj „za kółkiem" na wykroczenia drogowe, gdyż konsekwencje mogą być większe, niż Ci się wydaje. W pracy mogą zostać wprowadzone dziwne zarządzenia, które wywołają zdenerwowanie i konsternację. Opanuj jednak swoje emocje i chęć wypowiedzenia własnego zdania, bo owa słowna przepychanka może się zakończyć rozwiązaniem umowy. Poświęć więcej czasu na hobby i dobrą lekturę.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Niestety dla Wodników zapowiada się niezbyt dobry czas. Zaznaczy się spadek energii, złe samopoczucie i pesymistyczne nastawienie do życia. Powodem takiego stanu mogą być zbyt krótkie dni i brak słońca. Mogą odezwać się chroniczne dolegliwości, bóle reumatyczne, depresje i zwykłe, codzienne podenerwowanie. Należy oszczędnie gospodarować siłami, wówczas zdobędziesz pewność w kwestii podołania obowiązkom zawodowym i domowym. Nuda długich wieczorów może Cię skłonić do szukania pociech w używkach. Uważaj i nie eksperymentuj zbyt często, by nie mieć później podwójnego kaca.

RYBY (19.02. – 20.03.) Listopadowa aura nie wprawi Ryb w stan euforii. Twoje oczekiwania nijak się będą miały do rzeczywistości. Możesz mieć skłonność do wdawania się w spory i konflikty z partnerami życiowymi, kolegami, a nawet z przełożonymi. Szefowie nie będą zbytnio zadowoleni do Twojego podejścia do wykonywanych obowiązków. Wstrzymaj się z podejmowaniem ważnych decyzji oraz rozpoczynaniem nowych przedsięwzięć. Z braku większych obowiązków dobrze byłoby zająć się porządkowaniem spraw bieżących, dokumentów, szuflad, szaf, piwnic, a nawet strychów.

KRZYŻÓWKA

KUPON 589

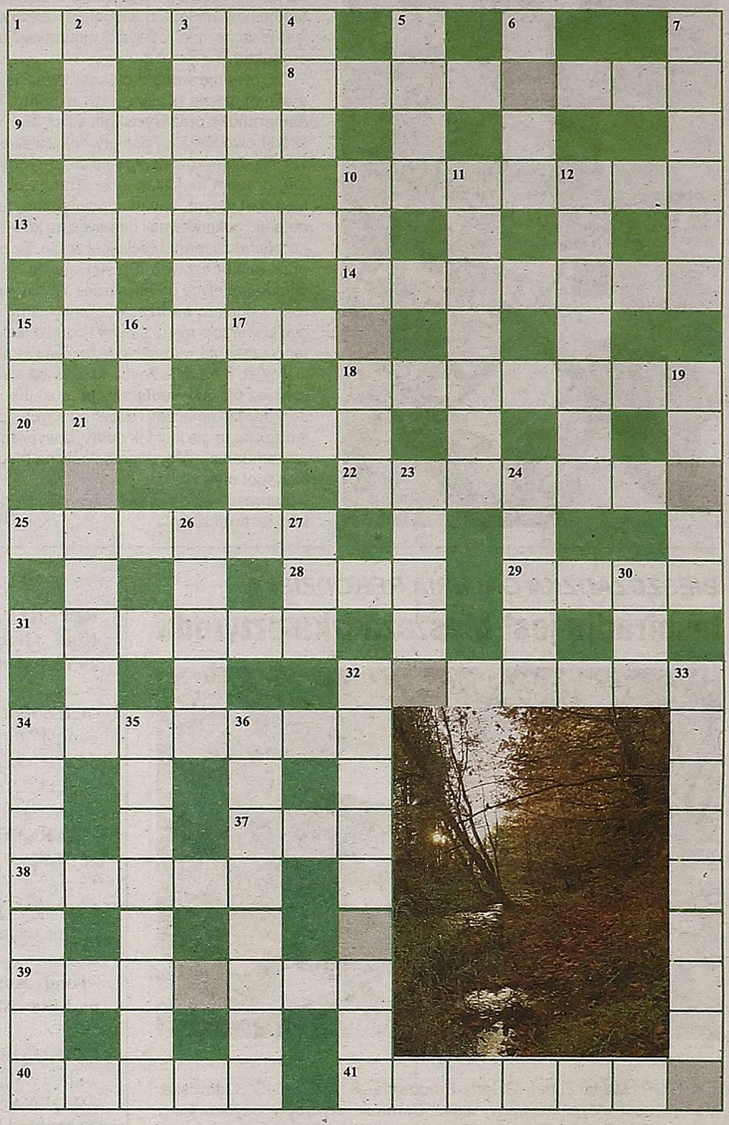

POZIOMO:
1) poranny „śpiew koguta"; 8) sztuczny zbiornik wodny w Starachowicach; 9) duże szwajcarskie miasto, siedziba Międzynarodowego Czerwonego Krzyża; 10) kraina historyczna w Portugalii między ujściem Gwadiany a Oceanem Atlantyckim; 13) awangardowy ruch literacko-artystyczny z lat 1916-1923; 14) Eugene … - autor dramatu „Nosorożec"; 15) żartem o Francuzie; 18) model Lancii; 20) rezerwat torfowiskowy w Tarnawie Wyżnej; 22) kraina historyczna w Grecji w południowo-zachodniej części Peloponezu; 25) wieś w gminie Olszanica; 28) piękna Cyganka z powieści Kraszewskiego „Chata za wsią"; 29) rzeka w Belgii i Francji, dopływ Sekwany; 31) odmiana winorośli; 32) interludium podczas misterium; 34) narzędzie rolnicze do robienia bruzd w ziemi; 37) … Stwosz - twórca ołtarza w kościele Mariackim w Krakowie; 38) afrykańskie zwierzę z rodziny żyraf, o kończynach w czarno-białe pręgi; 39) wieś w gminie Solina; 40) Jerozolimskie i Ujazdowskie w Warszawie; 41) wieś w gminie Ustrzyki Dolne.

PIONOWO:
2) japońska sztuka układania kwiatów i innych części roślin w kompozycje; 3) antonim słowa niedużo; 4) straciła przyjaciela – w piosence Chłopców z Placu Broni; 5) brat Kaina; 6) „Miodowe …" , popularny serial; 7) miasto w Teksasie nad rzeką Rio Grande; 10) forma buddyzmu japońskiego; 11) brytyjska grupa rockowa z Philem Collinsem; 12) nieistniejąca wieś w gminie Czarna; 15) smutek po stracie czegoś; 16) najmniejsza jednostka informacji w informatyce; 17) model Kia; 19) grzywiaste antylopy z obszarów górskich Afryki; 21) ryba z dojrzałą do tarła ikrą; 23) Nicholas … - autor powieści „Zaklinacz koni"; 24) lodowcowa, brązu lub kamienna; 26) wieś w gminie Czarna; 27) jednostka długości używana do oznaczania grubości desek, równa 16 mm; 30) pomarańczowy, pomidorowy lub z czarnej porzeczki; 32) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 33) największe miasto powiatu wadowickiego; 34) poręczenie, zabezpieczenie gwarancyjne; 35) przybycie do jakiegoś miejsca; 36) region kojarzony z pasiastymi zapaskami.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB".

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 589 jest „Gazeta Bieszczadzka".

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 589 zostaną opublikowane w „GB" nr 24 (607).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 588 otrzymuje **Krzysztof Piecuch** z **Rzeszowa.**

Hasło krzyżówki nr 588 brzmiało: **„Solinka".**

BIESZCZADZKIE SMAKI

Szampan z bieszczadzkiego bzu

Kolejny przepis do naszego kącika dostaliśmy od naszej zielarki Krystyny Judki. Tym razem proponujemy wam przepis na przepysznego szampana z czarnego bzu.

SKŁADNIKI: 3 litry wody, 750 – 800 g cukru, 2 cytryny, 1 pomarańcza, 20-30 baldaszków kwiatów czarnego bzu (w zależności od wielkości baldachów mniej lub więcej), 1 laska wanilii (w niektórych przepisach jest jeszcze ocet - 2 łyżki - jednakże ja nie zaszczepiam tak swojego produktu).

Zagotowuję wodę z cukrem i wanilią. Odstawiam do przestygnięcia, a w tym czasie mielę kwiaty czarnego bzu, ścieram skórkę z cytryny i pomarańczy, oraz wyciskam sok z owoców. Zmielone kwiaty bzu, starte skórki owoców i wyciśnięty sok zalewam ostudzoną wodą z cukrem i wanilią. Zamykam dopływ powietrza i odstawiam w ciepłe miejsce na kilka dni, czasem na kilkanaście. Trzeba obserwować produkt. Cała tajemnica tkwi w tym, aby w odpowiednim momencie fermentacji przelać do butelek, zakorkować i odstawić na kolejne 2,5 roku. Ja przelewam kiedy już pierwsza fermentacja jest w sile. To znaczy kiedy zaraz, już za chwilę przestanie buzować. Przelewam do szczelnych butelek, odstawiam w chłodne miejsce do piwniczki (u mnie jest temp. ok. 10-14 stopni C cały rok). I dopiero na trzeciego „sylwestra" szampan jest gotowy do wypicia. Uwierzcie mi na słowo! Produkt jest wart tych poświęceń. Jest wart tego czekania. W trakcie leżakowania płyn będzie sam się oczyszczał i klarował, a na dnie zostanie niewielka ilość pyłków kwiatowych. Można również pić taki niedojrzały produkt jako tzw. podpiwek, czy lemoniadę. Jest bardzo smaczny i super orzeźwiający napój na lato. Przygotujcie się jednak na to, że jest tak dobry, iż wypijecie całość latem zanim zdąży się „zszampanić". Więcej przepisów na blogu: http://niezleziolkobieszczad.blogspot.com

Zapraszamy do przesyłania swoich przepisów na adres: redkacja@bieszczadzka24.pl

BIESZCZADZKA GALERIA RĘKODZIEŁA

Inspiracją jest bieszczadzka przyroda

AUTOR: Marta Zubel, Galeria-Pracownia „STARE KINO" Lutowiska. Marta Zubel - dyplomowany Mistrz Ceramiki Wyrobów Użytkowych i Ozdobnych, mgr sztuki w zakresie rzeźby, specjalność: ceramika. Dyplom w 2005 r. na ASP w Poznaniu pod kier. prof. Ewy Twarowskiej - Siody. Marta Zubel ceramiką zajmuje się ok. 10 lat, własną galerię założyli wraz z mężem w budynku dawnego kina w Lutowiskach - Galeria-Pracownia „STARE KINO". Razem tworzą ceramikę ozdobną, użytkową, a Grzegorz Zubel maluje obrazy olejne. Wspólnie prowadzą też warsztaty, kursy z zakresu ceramiki i rękodzieła. Prace dostępne są w galerii czynnej przez cały rok. email: starekino@interia.pl. FB/Galeria - Pracownia Stare Kino.

Marta w swoich pracach wykorzystuje motywy roślinne i zwierzęce, wykonuje również biżuterię ceramiczną, misy, patery, zawieszki naścienne, mozaiki, elementy wystroju wnętrz itp.

Zapraszamy do przysyłania swoich prac na adres redakcja@bieszczadzka24.pl

REPERTUAR KIN
Kino „Orzeł" Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

- **CHEMIA** – 20.11., 21.11., 22.11. – godz. 17.00 – bilet 14 zł.
- **CZY NAPRAWDĘ WIERZYSZ?** – 20.11., 21.11., 22.11. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.
- **MARSJANIN – 3D** - 27.11., 28.11., 29.11. – godz. 19.00 – bilet 16 zł.

Okulary do projekcji 3 D – 4 zł (okulary na własność)

- Kino „Końkret" Zatwarnica, gmina Lutowiska

- **KINO OBJAZDOWE** – 22.11. – godz. 17.30 – bilet 10 zł.
- **WOLNA SOBOTA** – 21.11., 22.11., 26.11. – godz. 19.00 – bilet 10 zł.
- **HASŁO** – 21.11., 26.11. – godz. 17.30 – bilet 10 zł.
- **FILMOWY WIECZÓR ANDRZEJKOWY** – kino nieme i „Wielkie nadzieje" – bilet 40 zł (tylko rezerwacja)

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

Octowe wariacje na temat urody

Fot. K. Judka

W ostatnim artykule podałam jak przygotować OXYMEL z octu domowej roboty. Dziś podpowiem, jak przygotować kosmetyki. Pamiętamy, że ocet to świetna przyprawa w każdej kuchni, to również „multiwitamina" jeśli zrobimy go z różnych owoców i odpowiednio dużej ich ilości. Można go używać też jako środka pierwszej pomocy na opuchnięcia (jako okłady), a także środka oczyszczającego ze złogów i toksyn czy obrzęków limfatycznych. Pamiętajmy tylko, aby używać octu rozcieńczonego i w razie wątpliwości czy kłopotów zdrowotnych poradzić się lekarza, szczególnie jeśli ma być spożywany regularnie.

Najprostszym kosmetykiem tzw. kuchennym jest odwar lub napar ulubionych ziół z dodatkiem octu jabłkowego. Wystarczy zaparzyć np. kwiatów czarnego bzu czy lilaka i dodać odrobinę octu – około 5-10 proc., by uzyskać świetny tonik do cery delikatnej. Napar z kwiatów czarnego bzu ma właściwości dezynfekujące, oczyszczające i rozjaśniające skórę. Ale jeśli zrobimy napar z krwawnicy pospolitej (Lythrum salicaria L.) z dodatkiem octu uzyskamy tonik o działaniu przeciwzapalnym i ściągającym, a także przeciwkrwotocznym. Z mojego doświadczenia wynika, że świetnie nadaje się do przemywania skóry z rozszerzonymi naczyniami włosowatymi. Taki prosty tonik możemy zrobić z dowolnego ulubionego zioła, które ma działanie kosmetyczne. A jeśli dodamy do tego odrobinę gliceryny czy glicerydu (macerat ziołowy na glicerynie), to dodatkowo zyskamy nawilżenie skóry suchej i zabezpieczenie jej przed utratą wilgoci. Mój ulubiony tonik to: 10 ml octu truskawkowego, 15 ml glicerydu nagietkowego, 75 ml naparu z kwiatów czarnego bzu. Wszystko razem mieszam i gotowe. Jedyny mankament tego kosmetyku jest taki, że należy go przechowywać w lodówce do 3-4 tygodni. Należy też pamiętać, iż ilość octu jest uzależniona od wrażliwości skóry.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

Niezłe Ziółko

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe
Pogotowie - 999
Policja – 997
Straż pożarna – 998
GOPR – 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski
ul. Kopernika 1
tel. 13 460-80-00, 460-80-01
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.
Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.
Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe
ul. Bełska 22,
tel. 13 471-10-80
godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wyzwolenia 7
tel. 13 461-18-68
godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne
od 16 listopada do 23 listopada – apteka „Eskulap" ul. Rynek 12
od 23 listopada do 30 listopada – apteka „EU-OMEGA" ul. PCK19
od 30 listopada do 7 grudnia – apteka „Pod Orlikiem" ul. Rynek 20

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury
ul. 29 Listopada 31,
tel. 13 461-13-22
czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego
ul. Bełska 7; tel. 13 461-10-91
czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi
ul. Fabryczna 12
tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110
czynne: od 10.00 do 18.00.
Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin
ul. Gombrowicza 49
tel. 13 461-45-51
czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1
ul. 29 listopada 19 a
tel. 13 493-94-45
czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna
Czarna Górna 74
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.
tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowiska
Lutowiska 14
tel. 13 461-00-13
godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku
ul. Rynek 1,
tel. 13 469-71-24
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko
ul. Parkowa 1
tel. 13 469-80-01
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30
burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród
ul. Pl. Wolności 13
tel. 13 468-40-77
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna
Tel. 13 468-63-83
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica
Olszanica 81
tel. 13 461-70-73
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina
Polańczyk, ul. Wiejska 2
tel. 13 469-21-18
godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

JESIENNE RESUME

Zakończyła się rywalizacja piłkarzy w niższych klasach rozgrywkowych. Drużyny z naszego regionu walczyły na czterech frontach, począwszy od ligi okręgowej po C-klasę. Jedne, jak chociażby Jawornik Czarna mogą uznać sezon za niezwykle udany. Inne, jak Bieszczady Ustrzyki chciałyby jak najszybciej o nim zapomnieć. Tak to już w sporcie bywa.

Drużyna z Czarnej po rundzie jesiennej jest na pierwszym miejscu w B-klasie *Fot. arch. Jawornik Czarna*

Bieszczady – zjazd po równi pochyłej

Smutne i to nie tylko ze względu na pochmurną pogodę, było zakończenie rundy jesiennej na ustrzyckim stadionie. W ostanim meczu na własnym boisku piłkarze KS Bieszczady przegrali 4:2 z Szarotką Uherce. Tak więc kibice znad Strwiąża przez 1350 minut (nie licząc doliczonego czasu gry) nie doczekali się zwycięstwa swojej drużyny, która w 15 pojedynkach trzynastokrotnie schodziła z boiska pokonana, zaledwie dwukrotnie remisując, strzelając dziewięć bramek i tracąc ich aż czterdzieści. Z dorobkiem dwóch punktów zajmują ostatnie miejsce w tabeli, tracąc do bezpiecznego trzynastego miejsca gwarantującego utrzymanie się w V lidze dwanaście punktów.

Tak fatalnej rundy piłkarze z Ustrzyk nie mieli już od kilkunastu lat. Zasadniczym powodem zjazdu po równi pochyłej ustrzyckiej drużyny było odejście kilku doświadczonych zawodników. Wydawało się, że w trakcie rundy młodzi juniorzy, którzy ich zastąpili okrzepną, nabiorą doświadczenia i zaczną grać na odpowiednim poziomie. Okazało się jednak, że pomiędzy młodzieżową a dorosłą piłką jest większa przepaść, niż by się mogło wydawać. Poza tym trener Piotr Ożóg nie zawsze miał do dyspozycji odpowiednią liczbę piłkarzy. Zdarzało się, iż na niektóre mecze do ostatniej chwili trzeba było kompletować jedenastkę tak, że ławka z reguły była niezwykle krótka.

Przed zarządem klubu i przed samymi piłkarzami teraz okres przerwy zimowej, czas na refleksję i decyzje. Po ubiegłorocznej rundzie jesiennej sytuacja Bieszczadów też nie wyglądała różowo, a jednak w rundzie wiosennej drużyna z Ustrzyk potrafiła się zmobilizować i zakończyć rozgrywki na ósmej pozycji. Miejmy nadzieję, że i tak się stanie w tym sezonie. W przeciwnym razie po dziesięciu latach gry w klasie okręgowej przyjdzie ustrzyckiej drużynie powrócić do szarej A-klasowej rzeczywistości.

Szarotka nie rozkwitła

Podbudowana bardzo dobrym poprzednim sezonem, kiedy to uherczanie zakończyli rozgrywki na czwartym miejscu, Szarotka z optymizmem przystąpiła do jesiennych rozgrywek. Rzeczywistość okazała się jednak o wiele bardziej prozaiczna od planów. Podobnie jak w Ustrzykach, w drużynie z Uherzec nastąpiły duże zmiany personalne, które miały wpływ na wyniki zespołu.

W piętnastu meczach zawodnicy Szarotki sześć razy schodzili z boiska pokonani, pięciokrotnie udawało się im pokonać przeciwników, a cztery mecze zakończyło się remisem. Z dorobkiem dziewiętnastu punktów Szarotka zajmuje jedenaste miejsce z niewielką siedmiopunktową przewagą nad ostatnim miejscem gwarantującym pozostanie w lidze okręgowej. Miejsce w tabeli na pewno nie odzwierciedla ambicji włodarzy klubu, ale jest chyba bliższe aktualnym możliwościom piłkarzy z Uherzec.

O tym jak odbierają wyniki uherczan kibice świadczy komentarz na stronie klubowej po przegranym meczu z Gaudium Łężyny - Relacji z meczu nie będzie, chyba że ktoś ma ochotę zrelacjonować wydarzenia boiskowe. Nie jest to brak chęci lecz ochoty. Szarotka w meczach wyjazdowych wygląda jak dziecko we mgle, zostawia w busie zaangażowanie, wolę walki, determinację i koncentrację. W myśl „jakoś to będzie" wygramy – super, remis- bardzo dobrze, przegramy – nic się nie stało. Tak to wygląda.

Wysokie loty Lotniarza

Najdłużej, bo do 15 listopada trwały rozgrywki w A-klasie. Piłkarze Lotniarza Bezmiechowa potwierdzają, że należą do czołówki tej klasy. Zdecydowanym liderem rozgrywek jest Ekoball Sanok z 43 punktami. Na drugim miejscu po rundzie jesiennej jest LKS Długie z 33 punktami. Dwa punkty mniej i trzecie miejsce to dorobek piłkarzy z Bezmiechowej. Zdecydowanie lepiej lotniarze radzili sobie na własnym boisku. Z ośmiu spotkań, aż siedem zakończyło się zdobyciem kompletu punktów, tak więc bez przesady można ich nazwać królami własnego boiska.

Po pierwszych siedmiu kolejkach nic nie zapowiadało, że Sanovia Lesko podniesie się z upadku. Pięć porażek, jeden remis i jedna wygrana spowodowała, że drużyna zamykała A-klasową tabelę. Przełomowym okazał się mecz z drużyną z Jabłonicy Polskiej wygrany przez leszczan na wyjeździe 1:0. Po nim nastąpiła seria siedmiu zwycięstw oraz jeden remis i jedna porażka. To spowodowało, że na koniec sezonu Sanovia uplasowała się na siódmym miejscu gromadząc 26 punktów.

Dwadzieścia dwa punkty znalazły się w dorobku beniaminka rozgrywek Leśnika Baligród, który zwycięstwa (7) przeplatał porażkami (8). Leśnicy byli nieprzewidywalną drużyną, która potrafiła np. zwyciężyć na wyjeździe Lotniarza z Bezmiechowej. Trafiały się również wysokie porażki jak chociażby 7:1 z Iskrą Iskrzynia oraz w takim samym stosunku na zakończenie rundy z drużyną z Jabłonicy Polskiej. Żal również straconych punktów z Victorią Pakoszówka, oddanych walkowerem, za brak ważnych kart zdrowia zawodników.

Lider Jawornik, Olszanica w czubie

Piłkarze Jawornika z Czarnej byli niewątpliwie rewelacją rozgrywek B-klasy grupy krośnieńskiej. W trzynastu meczach jedynie Pionier Nowa Wieś w drugiej kolejce zdołał pokonać drużynę z Czarnej. Dziesięć innych musiało uznać wyższość Jawornika, a dwójce udało się zremisować. Tak więc 31 punktów zagwarantowało „Jawornikom" pierwsze miejsce w tabeli po rundzie jesiennej, z przewagą jednego punktu nad kolejnymi LKS Tarnawa i Juwentusem Poraż. Jeśli wiosna będzie tak samo udana to przed Jawornikiem z Czarnej rysuje się realna szansa, po sześciu latach gry w B-klasie, historycznego awansu do A-klasowych rozgrywek.

LKS Olszanica, beniaminek w tej klasie rozgrywkowej radzi sobie całkiem nieźle. Po dwóch zwycięstwach na początku sezonu przyszły co prawda dwie kolejne i to wysokie porażki, ale w następnych meczach piłkarze z Olszanicy częściej schodzili z boiska jako wygrani. W trzynastu siedmiokrotnie wygrywali, dwa razy zremisowali i czterokrotnie przegrywali, co pozwoliło im zgromadzić dwadzieścia trzy punkty i zająć bardzo wysoką czwartą pozycję.

Otryt w środku

Z bieszczadzkich drużyn występujących w najniższej C - klasie rozgrywkowej najlepiej wiedzie się Otrytowi z Lutowisk. Na dorobek szesnastu punktów złożyło się pięć zwycięstw, cztery porażki i jeden remis. Drużyna z Lutowisk zakończyła sezon okazałym 4:0 wyjazdowym zwycięstwem z Krokusem Ropienka.

Adam Leń

Klasa okręgowa

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Przełęcz Dukla	15	**37**	12	1	2	35-11
2.	Czarni 1910 Jasło	15	**35**	10	5	0	39-16
3.	Kotwica Korczyna	15	**30**	8	6	1	26-12
4.	LKS Skołyszyn	15	**27**	7	6	2	27-19
5.	Iwonka Iwonicz	15	**27**	8	3	4	38-27
6.	Partyzant Targowiska	15	**26**	7	5	3	26-12
7.	Markiewicza Krosno	15	**23**	7	2	6	21-31
8.	Iskra Przysietnica	15	**20**	5	5	5	23-23
9.	Gaudium Łężyny	15	**19**	5	4	6	27-26
10.	Grabowianka Grabówka	15	**19**	5	4	6	23-24
11.	**Szarotka Uherce**	15	**19**	5	4	6	21-22
12.	Orzeł Bieździedza	15	**16**	5	1	9	23-27
13.	Górnik Strachocina	15	**14**	4	2	9	22-34
14.	Zgoda Zarszyn	15	**12**	3	3	9	24-32
15.	Orzeł Faliszówka	15	**6**	1	3	11	21-49
16.	**Bieszczady Ustrzyki Dolne**	15	**2**	0	2	13	9-40

A - klasa

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	Ekoball Sanok	16	**43**	14	1	1	56-11
2.	LKS Długie	16	**33**	10	3	3	28-17
3.	**Lotniarz Bezmiechowa**	16	**31**	10	1	5	38-24
4.	Orzeł Bażanówka	16	**27**	7	6	3	34-28
5.	Iskra Iskrzynia	16	**27**	8	3	5	39-24
6.	Victoria Pakoszówka	16	**26**	8	2	6	34-28
7.	**Sanovia Lesko**	16	**26**	8	2	6	25-25
8.	Cisy Jabłonica Polska	16	**24**	8	0	8	35-27
9.	Bukowianka Bukowsko	16	**23**	7	2	7	28-33
10.	**Leśnik Baligród**	16	**22**	7	1	8	32-46
11.	Brzozovia Brzozów	16	**17**	5	2	9	25-36
12.	Błękitni Jasienica Rosielna	16	**17**	5	2	9	21-31
13.	Płomień Zmiennica	16	**17**	5	2	9	31-38
14.	Wisłok Sieniawa	16	**16**	5	1	10	31-42
15.	LKS Haczów	16	**15**	3	6	7	22-28
16.	LKS Izdebki	16	**13**	3	4	9	19-41
17.	Wisłok Krościenko Wyżne	16	**10**	2	4	10	24-43

B - klasa

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	**Jawornik Czarna**	13	**31**	10	1	2	45-17
2.	LKS Tarnawa	13	**30**	9	3	1	46-23
3.	Juventus Poraż	13	**30**	9	3	1	36-14
4.	**LKS Olszanica**	13	**23**	7	2	4	28-28
5.	Orkan Markowce	13	**20**	6	2	5	31-29
6.	Pionier Średnia Wieś	13	**19**	6	1	6	18-24
7.	Orion Pielnia	13	**18**	6	0	7	23-28
8.	LKS Płowce/Stróże Małe	13	**17**	5	2	6	21-22
9.	LKS Odrzechowa	13	**16**	5	1	7	23-32
10.	Remix Niebieszczany	13	**15**	4	3	6	26-27
11.	Nelson Polańczyk	13	**14**	4	2	7	22-32
12.	Szarotka Nowosielce	13	**14**	4	2	7	26-32
13.	Drzewiarz Rzepedź	13	**8**	2	2	9	23-37
14.	Florian Rymanów Zdrój	13	**5**	1	2	10	14-37

C - klasa

	Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1.	LKS II Pisarowce	10	**24**	8	0	2	28-12
2.	Pogórze Srogów Górny	10	**20**	6	2	2	27-18
3.	LKS Czaszyn	10	**19**	6	1	3	21-12
4.	ULKS Czerteż	10	**17**	5	2	3	19-17
5.	Otryt Lutowiska	10	**16**	5	1	4	15-9
6.	Bieszczady Jankowce	10	**15**	4	3	3	23-21
7.	Osława Zagórz	10	**13**	4	1	5	16-16
8.	LKS Tyrawa Wołoska	10	**12**	4	0	6	13-21
9.	LKS Górzanka	10	**8**	2	2	6	11-17
10.	Zalew Myczkowce	10	**7**	2	1	7	14-25
11.	Krokus Ropienka	10	**7**	2	1	7	14-33

Krośnieński Bieg Niepodległości

Blisko 460 zawodniczek i zawodników biegaczy uczciło kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W Krośnie 11 listopada po raz 19. rozegrano z tej okazji Bieg Niepodległości. Na starcie stanęli zawodowcy i amatorzy, którzy rywalizowali na dystansie 7 kilometrów. Start do biegu miał miejsce na krośnieńskim rynku, a meta po przebiegnięciu ulicami Krosna znajdowała się na stadionie MOSiR przy ulicy Bursaki.

Trzy najlepsze zawodniczki w kategorii do 19 lat od lewej Weronika Filip (2 miejsce), Kamila Zatorska (1 miejsce), Urszula Filip (3 miejsce) Fot. MOSiR Krosno

Zawody zostały rozegrane w międzynarodowej obsadzie. Oprócz Polaków wystartowali zawodnicy z Ukrainy i Słowacji. I to właśnie zawodnicy zza wschodniej granicy zdominowali zawody. Zwycięzcą biegu głównego w kategorii open został Sergiej Okseniuk z Łucka, a dwa kolejne miejsca zajęli również zawodnicy z Ukrainy. Podobnie było w kategorii kobiet, którą wygrała Kateryna Karmanenko z Równego, a w pierwszej dziesiątce znalazło się sześć reprezentantek Ukrainy.

Jak co roku w imprezie uczestniczyli biegacze ustrzyckiego MKS Halicz, którzy licznie wybrali się na zawody. Najlepiej z nich spisał się Robert Winnicki ze Stefkowej zajmując 71 miejsce i 13 w kategorii wiekowej 40-49 lat. Na 115 miejscu (23 w kat. 40-49) sklasyfikowany został Arkadiusz Kuc. Jacek Bihun przybiegł na 142 pozycji (31 w kat. 40-49), a Robert Karpiński 149 (32 w kat. 40-49).

Z kobiet reprezentujących MKS Halicz najlepiej wypadła Weronika Filip. W kategorii open zajęła 178 miejsce, co dało jej 23 miejsce w klasyfikacji kobiet i drugie w kategorii kobiet do lat 19. Tuż za nią odpowiednio na 179 miejscu i na 3 w swojej kategorii wiekowej uplasowała się jej młodsza siostra Urszula. Wysokie czwarte miejsce w kategorii kobiet do lat 19 zajęła się inna reprezentantka MKS Halicz Wiktoria Gwóźdź.

Pozostali reprezentanci Halicza w swoich kategoriach wiekowych zajęli następujące miejsca. W kategorii do lat 19: Nikodem Gwóźdź 27, Kamil Zabłocki 28, Paweł Kuc 32, Miłosz Kocik 44. Wśród zawodników w wieku 50-59 lat Grzegorz Oleksyk był 16, a reprezentujący LZS Wiar Jureczkową Sławomir Wójcik zajął 25 miejsce.

W Biegu Niepodległościowym oprócz biegaczy wystartowali również zawodnicy nordic walking, rywalizując na trasie 5 kilometrów. W tej rywalizacji bardzo dobrze spisał się Dariusz Grządziel z Ustrzyk Dolnych, zajmując 4 miejsce w kat. open i 2 w kategorii wiekowej 40-49 lat. Na 7 miejscu rywalizację zakończył Jacek Konik ze Stefkowej, co dało mu 3 pozycję w swojej kategorii wiekowej.

Zuzanna Konik z Olszanicy dotarła do mety na 38 miejscu, będąc piątą kobietą oraz zajmując 2 miejsce w kategorii zawodniczek poniżej 19 lat. W klasyfikacji do lat 19 Wiktoria Konik była 11, a Mikołaj Konik 14, natomiast Aleksandra Konik w kategorii 40-49 lat zajęła 8 miejsce.

/ela/

Zacięta siatkówka

W ustrzyckiej hali sportowej przy ZSP nr 1, rozegrano turniej piłki siatkowej. W zawodach wystartowało dziewięć drużyn, które na sportowo postanowiły uczcić kolejną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Fot. UM Ustrzyki Dolne

Zawody ze względu na dużą liczbę uczestników turnieju rozegrano w dwóch etapach. Rozgrywki systemem pucharowym zostały poprzedzone eliminacjami rozegranymi w trzech grupach.

W pierwszym półfinale spotkały się zwycięzca I grupy EX SMS Brzozów z drugą drużyną grupy trzeciej Gmina Cisna. Brzozowianie weszli do finału bez problemów zwyciężając w dwóch setach do 12 i do 11. Drugi półfinał był zdecydowanie bardziej zacięty. UKS Orlik Ustrzyki Dolne dopiero w tie breaku 17:15 pokonał drużynę Gang Albanii z Bezmiechowej.

Tak więc w finale spotkały się drużyny z Brzozowa i Ustrzyk Dolnych. Pierwszy set zakończył się zwycięstwem do 21 dla drużyny EX SMS Brzozów. W drugim UKS Orlik wziął rewanż wygrywając z brzozowianami 25:21. W trzecim decydującym secie lepsi okazali się goście z Brzozowa, wygrywając seta do 9 i cały turniej. W meczu o trzecie miejsce Gang Albanii zwyciężył 2:0 Gminę Cisna. Zwycięsko w walce o piąte miejsce wyszła drużyna Bieszczadzki Oddział SG, pokonując drużynę z Nadleśnictwa Lutowiska. Na miejscach 6-9 zostały sklasyfikowane zespoły: RDLP Krosno, Mineralni Uherce i „Ustrzyki Arłamów".

Najlepszym zawodnikiem turnieju został wybrany Paweł Knuth, najlepiej blokującym - Andrzej Wawrzyniak obaj reprezentujący UKS Orlik Ustrzyki. Najlepszym atakującym został Piotr Zieliński z EX SMS Brzozów, a rozgrywającym - Aleksandra Tylka grająca w Gangu Albanii.

Organizatorami zawodów byli Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych oraz Hala Sportowa przy ZSP nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

/Ela/

Sześć razy podium

W Mielcu, 7 listopada rozegrano międzywojewódzkie halowe zawody w ramach programu Lekkoatletyka dla Każdego. Do rywalizacji stanęło prawie 400 zawodników z województw podkarpackiego, małopolskiego i świętokrzyskiego. Bardzo dobrze w zawodach tych wypadli zawodnicy MKS Halicz Ustrzyki Dolne.

Ustrzyccy lekkoatleci wzięli udział w konkurencjach biegowych na 300 i 600 metrów. Wśród najmłodszych biegaczek na 300 m rocznik 2005 druga była Wiktoria Kuzara, a siódma Izabela Matiasik. Rywalizację rocznika 2004 wygrała Kinga Zabłocka, a jej wynik został zauważony przez organizatorów zawodów i uznany za jeden z najwartościowszych. W tej samej konkurencji Julia Kocik była piąta. Na piątym i szóstym miejscu zostały sklasyfikowane Wiktoria Gwóźdź i Patrycja Kuzara biorące udział w wyścigu na 300 m w kategorii 2003. Nikodem Gwóźdź dobiegł do mety na drugim miejscu w rywalizacji chłopców rocznik 2005.

Na dystansie 600 m rocznik 2005, bezkonkurencyjna okazała się Alicja Matiasik. Wśród rok starszych Urszula Filip była druga, a Karolina Matiasik piąta. W biegu na tym samym dystansie wśród najmłodszych chłopców drugi był Paweł Kuc, a piąty Miłosz Kocik. Wśród chłopców rocznik 2004 na drugim miejscu dobiegł do mety Kamil Zabłocki.

- Dwa zwycięstwa, cztery drugie miejsca i pięć w pierwszej szóstce, to rezultaty jakich nie mogłem się spodziewać przed zawodami. To w końcu były zawody międzywojewódzkie, w których startowała czołówka trzech województw Polski południowo-wschodniej. Organizatorzy sugerowali, aby w zawodach uczestniczyło po 8 osób reprezentujących klub. Nie mogłem na to przystać. Zostawienie w domu kogokolwiek z trzynastki startujących w Mielcu byłoby dla nich wielką krzywdą, co potwierdziły wyniki. Poza tym trzeba wziąć jeszcze pod uwagę, że zawody odbywały się w hali, gdzie nasi zwodnicy nie mają za bardzo możliwości trenowania, tym większy jest to dla nich sukces – podkreśla zadowolony z wyników swoich podopiecznych Grzegorz Oleksyk trener MKS Halicz.

/ela/

Jubileuszowy Hubertus

Na początku listopada odbył się jubileuszowy czterdziesty Hubertus Koła Łowieckiego „Gawra" z Lutowisk. Coroczne obchody są doskonałą okazją do prezentacji bogatej tradycji łowieckiej oraz spotkania pasjonatów myślistwa i jeździectwa.

Fot. B. Pełdiak

Tegoroczne Hubertowiny zgodnie z tradycja, zainaugurowała msza święta w intencji myśliwych i przyrody, w zabytkowej świątyni p.w św. Michała Archanioła w Smolniku. Po nabożeństwie odbyła się coroczna gonitwa za lisem oraz otwierające sezon polowanie zbiorowe.

Koło Łowieckie „Gawra" działa od czterdziestu lat, powstało 31 maja 1975 r. Jego założycielami było 18 członków. Obecnie do Koła Łowieckiego należy prawie stu myśliwych, głównie z terenów gminy Lutowiska i Czarna.

Działalność Koła Łowieckiego, to nie tylko polowania, od początku swojej działalność jego członkowie angażują się w różnego rodzaju akcje społeczne. Obchody każdego jubileuszu połączone są z wystawą promującą tradycję i zwyczaje łowieckie. Koło sprawuje społeczny patronat nad filialną zabytkową świątynią w Smolniku oraz włącza się w organizację regionalnych uroczystości takich jak odbywający się w Lutowiskach „Dzień Żubra" czy „Rykowisko Galicyjskie" w Zagórzu.

jb

Wójt Gminy Lutowiska ogłasza pisemny przetarg ofert na dzierżawę nieruchomości stanowiącej mienie komunalne.

1.Przedmiotem dzierżawy są działki nr: 374, 345, 365 o łącznej powierzchni 1,53 ha położone we wsi Lutowiska w skład których wchodzi dawny staw i basen p.poż., z przeznaczeniem pod istniejące i projektowane urządzenia rekreacyjne.

2.Wymieniona nieruchomość może być wydzierżawiona na okres **od dnia 1.01.2016 r., do dnia 31.12.2024 r.** Minimalna stawka czynszu **500,00 zł** netto rocznie.

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „dzierżawa w Lutowiskach", należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowiska w terminie do dnia **11.12.2015 r. do godz. 12.00**.

Oferta powinna zawierać:
- imię i nazwisko / lub nazwę/ i adres oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- numer telefonu do kontaktu
- oferowany czynsz netto / ostateczna kwota bez dodatkowych deklaracji/,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

Warunkiem dopuszczenia do przetargu oprócz złożenia oferty jest wpłacenie wadium w wysokości 20% ceny wywoławczej tj. **100,00 zł**, w terminie **do 11.12.2015 r., do godziny 12.00** w kasie Urzędu Gminy w Lutowiskach lub na konto nr – BBS Ustrzyki Dolne 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003.

Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy w Lutowiskach (sala narad) w dniu **16.12.2015 r. o godz. 10.00**.

Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferenci zostaną powiadomieni pisemnie. W przypadku złożenia równorzędnych ofert, komisja przetargowa organizuje dodatkowy przetarg ustny ograniczony do oferentów, którzy złożyli te oferty w tym samym dniu o godz. 12- tej.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone po podpisaniu umowy dzierżawy. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia wyboru oferty.

Oferent, którego oferta zostanie wybrana, traci wadium w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy.

Z umową dzierżawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Lutowiskach pokój nr 16 w godzinach pracy Urzędu, tel. (013) 461 0013 wew. 35, lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy www.bip.lutowiska.pl

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług parkingowych:

65 (słownie: sześćdziesiąt pięć) miejsc parkingowych, w tym **5** miejsc niepłatnych dla osób niepełnosprawnych **w Strefie Płatnego Parkowania** na drogach publicznych, położonych w **Ustrzykach Dolnych** tj.:

- **ulica Janusza Korczaka** przy Zielonym Rynku – **10** miejsc, w tym 1 miejsce niepłatne dla osoby niepełnosprawnej,
- **ulica Rynek** w obszarze zaplecza pierzei południowej Rynku (od budynku „Multimedia" do budynku Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej) – **25** miejsc, w tym **2** miejsca niepłatne dla osób niepełnosprawnych,
- **ulica Rynek** obok kawiarni „Orlik' – **7** miejsc, w tym **1** miejsce niepłatne dla osoby niepełnosprawnej,
- **ulica Rynek** naprzeciwko budynku SHU Halicz „Bieszczadzka" – **8** miejsc, w tym **1**miejsce niepłatne dla osoby niepełnosprawnej,
- **ulica Bełska** od budynku Banku PKO BP w kierunku ul. Wyzwolenia po obu stronach ulicy – **11** miejsc,
- **ulica Wyzwolenia** – **4** miejsca.

- cena wywoławcza czynszu dzierżawnego: 400 zł. (słownie: czterysta złotych) w stosunku miesięcznym, a minimalne postąpienie w przetargu o kwotę 40 zł.
- wadium na zorganizowany przetarg – 400 zł.
Przedmiotowa nieruchomość wolna jest od obciążeń.
Umowa dzierżawa zostanie zawarta na **czas określony** od dnia **01.01.2016 r.** do dnia **31.12.2016 r.**

Czynsz płatny będzie z góry do 10 każdego miesiąca w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego nr 50 86210007 2001 3347 0001 w Bieszczadzkim Banku w Ustrzykach Dolnych.
W razie zwłoki w uiszczaniu czynszu dzierżawnego będą naliczane odsetki ustawowe.
Dzierżawca będzie ponosił wszelkie koszty związane z eksploatacją przedmiotu dzierżawy tj. sprzątanie, odśnieżanie, ubezpieczenie OC itp.
Dzierżawca pobierać będzie opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych zgodnie załącznikiem nr 2 do Uchwały NR XII/145/2015 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 19 października 2015r.

Dzierżawca nie będzie pobierał opłat za postój: pojazdów zaopatrzonych w aktualną kartą parkingową, pojazdów służb miejskich podczas wykonywania obowiązków służbowych (Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej, Pogotowia Energetycznego itp.) zgodnie z załącznikiem nr 3 do Uchwały nr XII/145/15 Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych z dnia 19 października 2015r.
Dzierżawca przed podpisaniem umowy dzierżawy uiści kaucję w wysokości 1000 zł., która podlegać będzie zwrotowi w ciągu jednego miesiąca od daty wygaśnięcia umowy dzierżawy, po potrąceniu ewentualnych należności za uszkodzenie przedmiotu dzierżawy.

Rozwiązanie umowy dzierżawy może nastąpić za wcześniejszym 1-no miesięcznym terminem wypowiedzenia, bądź bez zachowania przewidzianego umową terminu wypowiedzenia za porozumieniem stron.
W razie potrzeby wydzierżawiający zastrzega sobie prawo wejścia w teren w trybie natychmiastowym bez konieczności wypowiadania umowy dzierżawy i bez odszkodowań.
W przypadku konieczności wyłączenia całości lub części przedmiotu dzierżawy z użytkowania, ustalony w wyniku przetargu czynsz dzierżawny zostanie obniżony proporcjonalnie do okresu wyłączenia.
Prace związane z ulepszeniem dzierżawy, dzierżawca wykonywać będzie na koszt własny i bez prawa roszczeń w stosunku do Gminy Ustrzyki Dolne, tak w trakcie trwania umowy dzierżawy, jak i w przypadku jej rozwiązania.
Wydzierżawiający nie ponosi żadnej odpowiedzialności za jakiekolwiek szkody związane z dzierżawą miejsc parkingowych.
Przetarg na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości odbędzie się w dniu 23 grudnia 2015 r. o godzinie 10 00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne jeśli wpłacą **wadium** na zorganizowany przetarg (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych najpóźniej **do dnia 20 grudnia 2015 r**.

Wpłacone wadium zostanie :
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 tut. Urzędu tel. (013) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
mgr Bartosz Romowicz

Ogłoszenie

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Nr IX/89/15 z dnia 30 czerwca 2015r. i Nr IX/90/15 z dnia 30 czerwca 2015r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości mienia komunalnego, położonego na terenie gminy Ustrzyki Dolne ogłaszam:
pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
1) Nieruchomości zabudowanej budynkiem usługowym, dotychczas użytkowanym jako Dom Kultury oraz budynkiem magazynowym, użytkowanym przez Ochotniczą Straż Pożarną w Bandrowie Narodowym, tworzącymi połączoną całość funkcjonalną o łącznej powierzchni użytkowej 361,40 m2 oznaczoną numerem działki 420/2 o powierzchni 0,2145 ha, położoną w miejscowości Bandrów Narodowy.
Cena wywoławcza nieruchomości : 144.200,00,- zł.
Wadium : 20.000,00,- zł.
Dla opisanej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KS2E/00020016/5 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.
2) Niezabudowanej działki nr 255/2 o powierzchni 0,0457 ha, położonej w miejscowości Wojtkowa
Cena wywoławcza nieruchomości: 4.300,00,- zł.
Wadium : 500,00,- zł.
Dla opisanej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KS2E/00017765/6 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.
Przetarg odbędzie się w dniu 29 grudnia 2015r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.
Na opisane nieruchomości Gmina Ustrzyki Dolne nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego, ani nie zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego terenu, o której mowa w przepisach o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wyżej podane wadium w pieniądzu na konto nr 93 8621 0007 2001 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do dnia 23 grudnia 2015r.
Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
Jednocześnie informuję, iż nie przystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.
Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
mgr Bartosz Romowicz

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2015 roku poz. 782) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ulicy Kopernika 1 w dniach od **dnia 20 listopada** 2015r. do **dnia 4 stycznia 2016 r.** został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń **wykaz** nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:
w formie przetargu ustnego nieograniczonego:
- Nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Brzegi Dolne oznaczoną nr działki 288, o powierzchni 0,0536 ha.

Kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
mgr Alicja Kisielewicz

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 9,2 ara w Olszanicy (Olszanica Górna). Cena do uzgodnienia. Tel. 508 153 371.

* Sprzedam Volkswagena Borę Kombi, rok prod. 1999, 1,9 TDI- 115 KM. Tel. 669 432 677.

* Sprzedam 2 atrakcyjne działki widokowe przylegające do siebie o łącznej pow. 94 ary w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Pożyczki! Super oferta! Potrzebujesz gotówki - dzwoń! Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń! Tel. 666 393 804, 17 871 3074.

* Potrzebujesz pieniędzy wejdź www.daiglob.pl, zakładka daiglob a-count.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 30 m2 (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 888 467 701.

* Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach Dolnych o pow. od 10 do 35 arów, media na miejscu, dojazd do działek drogą asfaltową. Cena od 2500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy w Ustjanowej Górnej, okolice tras biegowych, o powierzchni 12 arów. Cena: 2000 zł/ar. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam garaż w Ustrzykach Dolnych nad rzeką obok hali sportowej. Tel. 605 824 123.

* Przyjmę ziemię. Tel. 698 899 961.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 54 m2 w Trzciańcu (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka) lub zamienię na mieszkanie w Ustrzykach Dolnych. Tel. 661 282 889 lub 609 062 091.

* Sprzedam garaż murowany przy ul. Łukasiewicza w Ustrzykach Dolnych. Tel. 608 827 635.

* Sprzedam działkę 35 ar, ładnie położoną w Ustrzykach Dolnych. Pozwolenie na zabudowę, media na miejscu, dojazd dobry. Cena 2500 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam dom murowany o pow. 185 m2 w Bandrowie + garaż i pomieszczenie gospodarcze o pow. 40 m2 na działce 50 arów. Cena 250 tys. zł. Tel. 506 369 773.

* Wynajmę komfortowe mieszkanie w Ustrzykach Dolnych pow. 52m2, 2-pokojowe, częściowo umeblowane (duży salon z aneksem kuchennym, sypialnia z garderobą, łazienka, przedpokój, balkon) ul. Rynek obok drogerii Rossman. Cena 800 zł + media. Kontakt: irenabartysh@op.pl.

* Wynajmę mieszkanie w centrum Ustrzyk Dolnych (2 pokoje, kuchnia, łazienka) w pełni umeblowane. Tel. 883 131 965.

www.bieszczadzka24.pl
e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl
tel./fax 13-461-2816
Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka"; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Redaktor naczelny: Paulina Bajda
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.
Prenumerata: „Ruch" S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.
Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333
Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31
Druk: Polska Press Sp. z o. o. DRUKARNIA; 39-402 Tarnobrzeg; ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.

USTRZYCKI DOM KULTURY
Ustrzycki Dom Kultury
zaprasza na naukę gry na: pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.
Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00 w Ustrzyckim Domu Kultury.
Tel. 13-461-45-78, 13-461-13-22, 698 380 210

MORAWSKI
OKNA I DRZWI
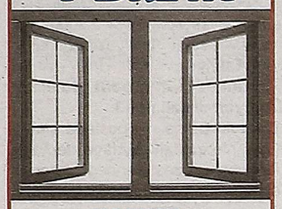
ROLETY
BRAMY GARAŻOWE
DRZWI WEWNĘTRZNE
38-700 Ustrzyki Dolne
ul. 29 Listopada 47
tel.: (13) 492 78 84,
kom. 693 781 547
e-mail: fhu.morawski@wp.pl
www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl
NAJTANIEJ W OKOLICY

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE
Wybierz nasz pomysł na leasing
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

„SZWAGIER MEBLE"
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, ceny konkurencyjne
Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel. 0602 465 102

Ostatnie wolne terminy na WESELA na 2016 rok

Tel. 133075100, 537954777

W Czarnej tworzono kulturę

„Razem Tworzymy Kulturę" - II etap projektu dofinansowanego z programu „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2015" dobiega końca. Bazował on głównie na działaniach praktycznych mieszkańców Gminy Czarna na rzecz lokalnej społeczności.

Od sierpnia do listopada zrealizowano siedem niepowtarzalnych inicjatyw. Wszystkie działania odbyły się zgodnie z założonymi celami i zakończyły się sukcesem, dzięki zaangażowaniu koordynatorów poszczególnych inicjatyw, jak również prowadzących i uczestników. Podsumowanie projektu odbędzie się 21 listopada w Gminnym Domu Kultury w Czarnej, gdzie będzie można obejrzeć wszystkie dzieła powstałe w trakcie realizacji inicjatyw.

W trakcie trwania projektu zrealizowaliśmy następujące inicjatywy:

„Młodzi aktywni i kreatywni- Bieszczadzka Akademia Fotografii" - pomysłodawcą i koordynatorem inicjatywy była Agnieszka Rzeszowska, która zorganizowała dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej warsztaty fotograficzne. Zajęcia prowadzili znani i cenieni w kraju i za granicą artyści fotografiy przyrody Agnieszka i Włodek Bilińscy. Podczas pięciu spotkań fotograficy wprowadzili 16 uczestników w podstawy fotografii (czas naświetlania, prześwona, czułość, głębia ostrości, perspektywa, punkt widzenia), zapoznali z fotografią przyrodniczą, architektury, makrofotografią, detalem, jako środkiem wyrazu, impresją, portretem oraz z podstawami obróbki zdjęć. W trakcie zajęć uczniowie zgłębiając tajniki fotografii mogli sprawdzić zdobytą wiedzę w czasie pleneru fotograficznego w terenie. Wykonywane przez uczniów zdjęcia państwo Bilińscy sukcesywnie zamieszczali na fanpage`u prowadzonym przez siebie na facebooku - „Bieszczadzka Akademia Fotografii". Prowadzący szczególną uwagę zwracali na rozbudzenie wrażliwości artystycznej u młodych pasjonatów fotografii. Najlepsze zdjęcia zostaną przedstawione na wystawie podsumowującej projekt.

„Plener malarski" - inicjatywa realizowana przez Alicję Miesiączek. Ideą pleneru była bezpośrednia obserwacja pejzażu, uwrażliwianie na piękno otaczającego nas krajobrazu, dostrzeganie walorów krajoznawczych, upowszechnianie wiedzy o historii terenów Gminy Czarna i jej mieszkańców, rozwijanie zainteresowań dzieci i młodzieży, kształtowanie umiejętności twórczego spędzania czasu wolnego, integrowanie grup wokół wspólnych zainteresowań. W plenerze wzięło udział 12 uczestników w wieku od 10 do 18 lat. Każdy uczestnik wykonał jeden obraz w technice malarstwa olejnego. W efekcie działania młodzież miała okazję poznać warsztat malarski. Uczestnicy nauczyli się w twórczy sposób obserwować otoczenie. Nowym doświadczeniem dla początkujących malarzy było spotkanie z miejscowym twórcą Janem Miesiączkiem, który przybliżył im swój warsztat malarski.

„Wotch Docs w gminie Czarna" - pomysłodawcą był Bieszczadzki Uniwersytet Społeczny B/U/S (grupa nieformalna), który 24 października, w GDK w Czarnej zorganizował wieczór białoruski. Podczas spotkania odbyła się projekcja filmu dokumentalnego „Białoruski sen" (reż. Ekatarina Kibalchich) - jako objazdowa edycja Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Watch Docs. Bieszczady 2015". Dokument w bardzo poruszający sposób ukazuje prawdę o białoruskiej demokracji, wyborach prezydenckich i dramatach zwykłych ludzi w obliczu reżimu. Po projekcji odbyła się rozmowa z gościem specjalnym Żmicierem Wajciuszkiewiczem, pseudonim Todar, białoruskim muzykiem i bardem, który w swojej ojczyźnie jest artystą zakazanym. Opowiadał o nadziejach Białorusinów, życiu codziennym oraz sytuacji artystów na Białorusi. Rozmowę prowadzili Marcin Kowalczyk B/U/S oraz Marta Szuchnicka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Ostatnim punktem wieczoru był wspaniały koncert Todara, który opowiedział historię Białorusi w piosenkach. Atmosfera koncertu poruszyła wszystkich uczestników wieczoru. Sława Todara sięga daleko, więc trudno się dziwić, ze na spotkanie z artystą przybyło również wiele osób spoza Gminy Czarna.

„Objazdowe Rękodzieło" - autorkami inicjatywy były: Joanna Cichacz, Dorota Korżyk, Ewa Kołodziej, Grażyna Ćwieluch. Inicjatywa polegała na zorganizowaniu warsztatów rękodzielniczych, które ujawniły zasoby kulturowe mieszkańców gminy oraz zaangażowały do dalszego wspólnego działania. W Polanie odbyły się warsztaty pisania ikon i haftu karpackiego. Mieszkańcy Czarnej Dolnej mogli uczestniczyć w warsztatach decoupage, florystyki, i malowania na szkle. Dla uczniów z klasy II i III Szkoły Podstawowej w Czarnej oraz ich rodziców i dziadków odbyły się zajęcia z bibułkarstwa i rzeźby w gipsie. Wszystkie warsztaty były poprowadzane przez instruktorów i lokalnych artystów.

„Ocalić od zapomnienia-zachować historie tej ziemi" - koordynatorem inicjatywy była Maria Faran, która wspólnie z grupą inicjatywną kontynuowała wcześniejsze działania na rzecz lokalnego społeczeństwa. Głównym założeniem było rozbudzenie u mieszkańców zainteresowania historią Polany. W tym celu opracowano tablice historyczne o kopalni ropy naftowej i młyna w Polanie, które ustawiono w miejscach gdzie kiedyś istniała działalność przemysłowo-gospodarcza w/w obiektów. Oprócz tablic z konkretną historią wykonano tabliczki informacyjne ze strzałkami naprowadzającymi do byłej kopalni ropy naftowej. Projekt został zakończony wspólnym przejściem mieszkańców Polany, dzieci i młodzieży szkolnej, w tym harcerzy ścieżką historyczno – przyrodniczą do miejsc działalności dawnej Kopalni Ropy Naftowej.

„Ceglarz- ginący zawód – zachować od zapomnienia" - autorem inicjatywy był Rafał Dudka, który na terenie Muzeum Historii Bieszczad w Czarnej Górnej zorganizował dla dzieci warsztaty ręcznego wyrobu cegieł. Warsztaty poprowadził miejscowy artysta Henryk Rachwał, który zapoznał uczestników z dawną techniką wykonywania cegieł. Oprócz warsztatów dla wszystkich osób odwiedzających muzeum została przygotowana wystawa poświęcona dawnym metodom wyrabiania cegieł, którą można było oglądać do końca października.

„Babiniec- reaktywacja- międzypokoleniowa integracja" - inicjatywa Renaty Różyckiej-Franczak miejscowej instruktorki, która zorganizowała dla dzieci, młodzieży i dorosłych warsztaty teatralne. Warsztaty odbywały się w Gminnym Domu Kultury w Czarnej, a w programie znalazły się: zajęcia integracyjne i budujące więzi w grupie, świadomość ciała i przestrzeni scenicznej, drama stosowana, elementarne zadania aktorskie, emisja głosu, kultura słowa. Zajęcia ukierunkowane były na budowanie otwartości i wyrażania ekspresji słownej i pozawerbalnej, przełamywanie zahamowań, radzenie sobie z tremą. Dla uczestników warsztatów został zorganizowany dwudniowy wyjazd studyjny na Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie w celu zapoznania się z praktykami tworzenia teatru w warunkach wiejskich. Efekty pracy uczestników warsztatów teatralnych będzie można zobaczyć podczas spotkania podsumowującego projekt.

Kończący się projekt DK+ Inicjatywy lokalne 2015 chcemy potraktować, jako dobrą praktykę, którą warto kontynuować. Nawiązaną współpracę pragniemy kontynuować i rozwijać poprzez kolejne wspólne przedsięwzięcia. Wszystkim koordynatorom i osobom zaangażowanym serdecznie dziękujemy.

Gminny Dom Kultury w Czarnej

KULTURA DOSTĘPNA | NARODOWE CENTRUM KULTURY | DOM KULTURY+